

ANDRZEJ WERBLAN

DROGA DO NIEPODLEGŁOŚCI W KONCEPCJACH PPR
(1942—luty 1943)

Postulaty programowe PPR, wyrażające stanowisko partii wobec ustroju politycznego i przeobrażeń społeczno-politycznych w wolnej Polsce, pozostawały w określonej zależności od założeń programowych partii obliczonych na okres wojny i mających na celu wytyczenie dróg skutecznej walki o przywrócenie utraconej niepodległości. Koncepcje programowe partii podlegały określonej ewolucji w miarę zmiany sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, choć istota ich pozostała niezmienna. W tym artykule zajmujemy się określonym aspektem koncepcji PPR w pierwszym okresie jej działania.

Najbardziej charakterystyczną cechą programu politycznego PPR, a także całej strategii i taktyki tej partii w okresie okupacji było wysunięcie na czoło wszystkich zadań walki o wyzwolenie narodowe, jako zadania naczelnego¹. Temu zadaniu PPR podporządkowywała wszystkie aspekty swej polityki.

Program PPR był kształtowany w taki sposób, aby pozwalał zjednoczyć do walki o niepodległość możliwie dużą część narodu polskiego, różne klasy i warstwy ludzi pracy o odmiennych nieraz interesach społecznych².

Nie szło przy tym o taktykę. Obiektywna rzeczywistość okupacji hitlerowskiej była taka, że dążenie do odzyskania niepodległości dominoowało nad innymi aspiracjami narodu. Wojna i okupacja nie zniosły rzecz jasna sprzeczności klasowych. W określonej mierze nawet je zaostrzyły. Jednak utrata samodzielności państwowej przez naród o skryształizowanym poczuciu swej odrębności, przez naród zdolny do niepodległego bytu, sama przez się wystarczała, by w świadomości narodowej odsunąć na plan

¹ „Warunki, w jakich powstała Polska Partia Robotnicza, to okres najbrutalniejszy hitlerowskiej okupacji, terroru i przemocy... Gdyby się ta sytuacja miała przedłużyć przy biernym spokoju z naszej strony, to w najbliższym czasie groziłaby nam całkowita zagłada narodowa. Temu musimy przeciwdziałać... dzisiaj wysuwa się na pierwszy plan przede wszystkim walka z okupantem i jak długo będziemy w niewoli, tak długo nie będziemy mogli zrealizować żadnego programu przebudowy społecznej”. „Okólnik KC PPR”, art. b.t., luty—marzec 1942. *Publicystyka konspiracyjna PPR*. Warszawa 1962, KiW, t. I, s. 15 (dalej: *Publicystyka*).

² „Oczywiście niełatwo jest stworzyć tę wewnętrzną jedność narodu. Sprawy społeczne nie są rozwiązane. Cięży bezmiar krzywd jakich doznali robotnicy i chłopcy od rodzimych wyzyskiwaczy... Lecz trzeba przewyciężyć zawiści i opory wewnętrzne. Narodowi jako całości grozi zagłada. Cały naród musi stanąć do walki”. *O zjednoczenie wszystkich sił do walki*. „Trybuna Wolności” z 15 VIII 1942 r. *Publicystyka*, s. 68.

dalszy inne problemy³. W tym sensie kwestia narodowa w świadomości narodów uciskanych góruje w określonej mierze nad kwestią społeczną. Realia okupacji hitlerowskiej, masowe i codzienne bezprawie w stosunku do Polaków, krwawe i ślepe represje, eksploatacja gospodarcza, poniewieranie godności narodu i tępienie jego kultury, otwarte proklamowanie i zapoczątkowanie biologicznej eksterminacji — w ogromnej mierze wzmacniały znaczenie kwestii narodowej. Trafność myśli politycznej PPR na tym właśnie polegała, że zdała ona sobie w pełni sprawę z nowego znaczenia kwestii narodowej w tej szczególnej sytuacji historycznej.

Rewolucyjne, marksistowskie organizacje polityczne końca XIX i początków XX stulecia na ogół wnikliwiej i bardziej precyzyjnie reagowały na problemy społeczno-ekonomiczne i klasowe niż narodowe. Marksistowski ruch klasy robotniczej, jego teoria i ideologia uformowały się bowiem w rozwiniętych, kapitalistycznych społeczeństwach Europy, w krajach o ustabilizowanej suwerenności państwowej. W krajach tych prymat kwestii socjalnych nad narodowymi wydawał się nie tylko oczywisty, lecz również absolutny. Całemu, długiemu etapowi rozwoju ruchu marksistowskiego towarzyszyło przeświadczenie, że zwycięstwo rewolucji socjalistycznej niejako automatycznie rozwiąże, pozostające jeszcze w Europie do rozwiązania problemy narodowe, likwidując wszelki ucisk narodowy, znosząc nie tylko odrębność interesów poszczególnych narodów, lecz także podziały państwowe. Jedynie umysł miary Lenina, zdolny był dostrzec nowy wzrost znaczenia kwestii narodowej w warunkach imperializmu nie tylko w jej aspekcie kolonialnym, lecz przewidzieć możliwość, że również w starej Europie problem niepodległości narodowej i walki narodowowyzwoleńczej może w całej pełni odżyć. Symptomatyczne pozostaje, że Lenin do ostatnich prawie chwil życia, wciąż na nowo podejmował tę problematykę⁴.

Nie wydaje się, aby ruch komunistyczny w pierwszych latach swego istnienia w pełni zdawał sobie sprawę z tych nowych aspektów kwestii narodowej, które miał na myśli Lenin, gdy w r. 1916 — w szczytowym okresie wojny imperialistycznej — pisał w polemice z Różą Luksemburg, że w szczególnych okolicznościach, nawet w epoce imperializmu „wielka wojna narodowa, w Europie byłaby możliwa”⁵ lub wówczas, gdy rok przed śmiercią, w ostatnim już tekście politycznym przepowiadał: „Dzień jutrzejszy w dziejach świata będzie właśnie takim dniem, kiedy uciemiężone przez imperializm ludy ostatecznie się obudzą i kiedy rozpocznie się długotrwały i trudny, decydujący bój o ich wyzwolenie”⁶. Większości partii komunistycznych Europy brakowało tego doświadczenia i wycucia w kwestii narodowej, które nabył Lenin w warunkach rewolucyjnej walki przeciw caratowi w wielonarodowym państwie rosyjskim.

Nacjonalizm partii socjaldemokratycznych Europy zachodniej i środkowej oraz identyfikowanie przez nie swego programu narodowego z in-

³ „Nie naszą jest rzeczą troszczyć się o możliwości zysku i wyzysku ciemniejszego ludu. Lecz walkę swą prowadzimy nie w imię interesów klasowych, a w imię całego narodu”. W *imieniu narodu*. „Trybuna Wolności” z 1 X 1942 r. *Publicystyka*, s. 103.

⁴ Por. List Lenina w tzw. kwestii autonomizacji, wchodzący w skład dokumentów określonych testamentem Lenina i ogłoszonych po XX Zjeździe KPZR. *Dzieta*, wyd. IV, t. 36, s. 634—640.

⁵ Lenin, *Dzieta*, wyd. IV, t. 22, KiW 1950, s. 353.

⁶ *Ibidem*, t. 36, KiW 1958, s. 640.

teresami własnych państw burżuazyjnych — siłą antagonizmu sprzyjały w ruchu komunistycznym uproszczonemu pojmowaniu tezy, iż kwestia narodowa jest podporządkowana kwestii rewolucji socjalnej. Teza ta, słuszną w skali historycznej, tak samo jak np. teza „był określa świadomość” — nie wyklucza autonomizacji problemu narodowego ani też możliwości jego wysuwania się w pewnych warunkach na czoło wszelkiej problematyki społecznej, w ramach poszczególnych narodów, czy też nawet w skali ogólniejszej. Zrozumienie tej prawdy dojrzało już w okresie frontów ludowych, a ostatecznie utrwaliło się w latach II wojny światowej.

PPR odegrała niemałą rolę w torowaniu drogi nowemu pojmowaniu zadań narodowych przez ruch komunistyczny. Przeciwwstawiała ona w okresie okupacji partiom politycznym obozu burżuazyjnego nie tylko swój postępowy, demokratyczny i socjalistyczny program społeczny, lecz także inną drogę do odzyskania niepodległości — gotowość podporządkowania innych aspektów swego programu sprawie walki o niepodległość. Nie szło o rezygnację z celów i rewindykacji społecznych, lecz o zdolność i gotowość do kompromisu w sprawie tych rewindykacji i dróg ich zaspokojenia w imię bezkompromisowej walki o niepodległość. Na tej płaszczyźnie PPR swym poczuciem narodowej odpowiedzialności górowała bezsprzecznie nad partiami burżuazji i drobnomieszczaństwa.

W polityce polskich klas posiadających i reprezentujących je partii, zwłaszcza od chwili napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR, zarysował się plastycznie konflikt między nacjonalizmem a patriotyzmem. Nie jest to zjawisko zbyt częste. O wiele częściej w wojnie wyzwolenczej obserwujemy zacieranie się granic między nacjonalizmem i patriotyzmem. Walka przeciw wrogowi jednocy zarówno tych, dla których pobudką jest miłość do Ojczyzny, daleka od dążenia do podporządkowania sobie innych narodów, jak i tych, którzy wolność i wielkość swego narodu utożsamiają z dominacją nad innymi narodami.

Nacjonalizm polskiej burżuazji i drobnomieszczaństwa w XX w. kierował się głównie (poza terenami dawnego zaboru pruskiego) przeciw Rosji. Od 1918 r. zespolił się on z antykomunizmem, tworząc w rezultacie swoistą spójność narodowych i społecznych celów burżuazji. Spójność ta została w czasie II wojny wystawiona na próbę. Realna droga do niepodległości Polski prowadziła poprzez zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej, w skład której wchodził ZSRR. Sojusz z ZSRR stał się najwyższym nakazem polskiej racji stanu. Sytuacja nie zawierała żadnych alternatyw. Sojusz ten był nie do pomyślenia bez rezygnacji z ekspansjonistycznej polityki wobec ziem ukraińskich i białoruskich, bez rezygnacji z ziem etnicznie niepolских.

Teoretycznie rzecz biorąc z reguły istnieje pewien, choćby nieznaczący punkt styku interesów burżuazji i interesów narodu. Żadna klasa nie istnieje poza narodem. Burżuazja każdego narodu jest na ogół zainteresowana w istnieniu niepodległego, burżuazyjnego państwa. Konflikt zaczyna się wówczas, gdy trzeba wybierać między niepodległością, a pozycją danej klasy i jej stanem posiadania. W 1942 r. konflikt interesów polskich klas posiadających i obozu politycznego wyrażającego dążenie do odbudowy kapitalistycznej Polski oscylował między takimi skrajnościami. Zakres jego: przyczynić się do odzyskania niepodległości

Polski poprzez sojusz z ZSRR, poprzez udzielenie ZSRR pomocy czynną walką zbrojną, czy też w dążeniu do zachowania w ramach państwa polskiego „kresów wschodnich” obiektywnie rezygnować z walki z Niemcami, wystawiając na niebezpieczeństwo sprawę niepodległości? Na tym polegała istota konfliktu między patriotyzmem a nacjonalizmem. Konflikt ten miał oczywiście i inną, głębszą treść. Polityków burżuazyjnych dręczył niepokój, że sojusz z ZSRR sprzyjać będzie umocnieniu pozycji „komuny” czy nawet może utorować jej drogę do władzy. Obóz burżuazyjny nie był skłonny do kompromisu, do poświęcenia choćby części swych klasowych i nacjonalistycznych aspiracji w imię walki o niepodległość⁷. Dlatego ukuł teorię „dwóch wrogów”, ignorował układ sił, roił sny o polityce zachodnich aliantów, liczył, że zaryzykują one wojnę z ZSRR o panowanie polskiej burżuazji nad Zachodnią Ukrainą i Zachodnią Białorusią.

Ta „bezkompromisowość” obozu burżuazyjnego w sprawie ziem wschodnich i prawa do niepodzielnej władzy w Polsce pozostawała w sprzeczności z interesami walki o niepodległość, wpychała politykę rządu emigracyjnego i jego krajowych ekspozytur w ślepy zaułek, obiektywnie pozbawiała politycznej wiarygodności niepodległościowe deklaracje tego obozu.

Wyzwolenie Polski było możliwe jedynie w sojuszu z ZSRR. Racje patriotyczne zespały się bez reszty z racjami internacjonalizmu proletariackiego. Dlatego PPR, stojąca na pozycjach głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu potrafiła wyrazić najtrafniej interesy narodu.

Całość programu PPR, a szczególnie głoszone przez nią zasady ustroju społecznego i politycznego Polski można prawidłowo zrozumieć jedynie na tle koncepcji frontu narodowego. Walka o niepodległość była w warunkach okupacji równocześnie najpewniejszą, najsiuszniejszą drogą o władzę w wyzwolonym kraju, a więc o realizację programu społecznego.

Nowa strategia rewolucyjnego ruchu robotniczego propagowana przez PPR, a polegająca przede wszystkim na wysunięciu politycznej koncepcji frontu narodowego, otwartego dla wszystkich klas i warstw oraz dla wszystkich ugrupowań politycznych, które zgodzą się traktować walkę o niepodległość priorytetowo w stosunku do swych specyficznych interesów politycznych i klasowych — nie była przyjmowana bez oporów w samym środowisku komunistycznym. Nowe koncepcje PPR trafiały na grunt politycznie niejednorodny, uformowany przez stanowisko programowe zarówno organizacji pokrewnych PPR ogólnym kierunkiem myśli, jak Czyn Robotniczo-Chłopski, czy Związek Walki Wyzwoleńczej jak i zajmujących nieco inne stanowisko, jak np. Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR czy Związek Rad Robotniczo-Chłopskich. Bieg wydarzeń działał na rzecz koncepcji PPR, ale podejmowana przez nią rewizja tradycyjnych

⁷ Jak dalece kontrastowało to ze stanowiskiem PPR świadczyć może następujący fragment notatek wybitnego działacza PPR, pochodzący z początku 1943 r.: „Polska Partia Robotnicza nie postanawia już z góry, że uznaje tylko Polskę socjalistyczną lub ludową, tylko o taką Polskę walczy. Uznamy każdą Polskę niepodległą, bo każda Polska będzie oznaczała znaczny postęp zarówno w położeniu polskiego narodu i klasy robotniczej, jak i w stosunkach między narodami w porównaniu z rzeczywistością dzisiejszą”. St. Ziaja, *Z zapisków PPR-owca z konspiracji*, „Głos Pracy”, 1945, nr 76, s. 8.

zasad była zbyt głęboka, by mogła odbyć się bez walki i dyskusji ideologicznej⁸.

Źródła pisane, niezbędne dla odtworzenia przebiegu tej dyskusji, nie istnieją. Ale ślady jej odczytać można w publicystyce PPR, zwłaszcza z pierwszego roku jej działalności. „Okólnik KC PPR”, pismo o charakterze wewnątrzno-organizacyjnym, a także „Trybuna Wolności” poświęcały niemało miejsca pośredniej polemice z tradycyjnymi poglądami ruchu, które obecnie trzeba było przewyciężyć. Prowadziły one tę polemikę w płaszczyźnie teoretycznej i politycznej. Z teoretycznego punktu widzenia duże znaczenie miało wyjaśnienie charakteru II wojny światowej. „Trybuna Wolności” z 1 sierpnia 1942 r. podnosiła odmienność charakteru pierwszej i drugiej wojny światowej. „Niesprawiedliwa jest potworna masakra, jakiej dokonują żołdacy hitlerowscy... sprawiedliwa jest nasza wojna przeciw hitleryzmowi. Sprawiedliwa jest wojna naszych sojuszników, bo walczą o wyzwolenie spod najazdu o wolność wszystkich narodów. Prowadziliśmy wojnę sprawiedliwą wczoraj, kiedyś bronili naszego kraju przed najeźdźcą, prowadzimy ją dziś, gdy walczymy o niepodległość”⁹.

W tymże artykule „Trybuna Wolności” pisała: „To prawda, że sprawcami wojny są niemieccy kapitaliści. Ale narzędziem w ich rękach jest dziś cała armia niemiecka i cały hitlerowski aparat państwowy... Dlatego każdy żołdak niemiecki, który depce naszą ziemię, każdy żandarm, każdy urzędnik niemiecki — to dziś nasi wrogowie”¹⁰.

W cytowanym artykule należy zwrócić uwagę na uznanie sprawiedliwego charakteru II wojny światowej ze strony przeciwników Rzeszy i wyraźne rozciągnięcie tej oceny na wojnę polsko-niemiecką od 1939 r. W miesiąc później ocena ta jednak uległa korekcie. Na łamach „Trybuny Wolności” powrócono do tezy o imperialistycznym z obu stron charakterze początkowego etapu wojny. „Faktowi temu nie przeczy ani bohater-ska narodowo-obronna walka narodu polskiego, ani słuszna wojna szeregu narodów, napadanych potem kolejno przez niemieckiego agresora. Dopiero upadek rządu Chamberlaina i szereg porażek państw zachodnich wpłynęły na zmianę charakteru wojny, a przełom nastąpił 22 czerwca 1941 r.”¹¹

Pod adresem członków partii „Okólnik KC PPR”, a także inne pisma partyjne niejednokrotnie kierowały wyjaśnienia słuszności prymatu walki o wyzwolenie narodowe i koncepcji frontu narodowego. „Musimy pa-

⁸ „W trakcie tworzenia PPR nie obeszło się bez wahań, wątpliwości i dyskusji wśród komunistów. Jednym nie podobała się nazwa partii, inni znów zwlekali z decyzją wstąpienia do partii w obawie przed jakąś nową formą prowokacji. Był i tacy, którym niezrozumiały i niesłuszny wydawał się program PPR, postulujący przede wszystkim przeobrażenia demokratyczne. Po wielu, niekiedy bardzo gorących dyskusjach, często zresztą nadal z zastrzeżeniami przyjmowano platformę Grupy Inicjatywnej...”. *Polski Ruch Robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*. KiW 1964, s. 158 (dalej: *Polski Ruch Robotniczy*).

⁹ *Ostatnia wojna. Publicystyka*, s. 61.

¹⁰ *Ibidem*; por. również *O robocie wśród żołnierzy niemieckich*. „Okólnik KC PPR” z lipca 1942. *Publicystyka*, s. 49.

¹¹ *Trzy lata wojny*. „Trybuna Wolności” z 1.IX.1942. *Publicystyka*, s. 73—74.

miętać — czytamy w numerze 1 „Okólnika” — o tym, że jeśli Polska Partia Robotnicza potrafi przeprowadzić masy pracujące przez obecny etap walki historycznej narodowyzwolenczej... to niewątpliwie potrafi je również przeprowadzić przez następny etap ku nowej Polsce”¹². Jeszcze w styczniu 1943 „Trybuna Wolności” z perspektywy doświadczeń pierwszego roku działalności partii zauważała: „W istocie zdradzilibyśmy własną ideologię, gdybyśmy w imię celów maksymalnych stali dziś na uboczu od tej walki (o wolną i niepodległą Polskę — A. W.). Nasza walka o wolną i niepodległą Polskę nie żadna «tatyka» czy gra polityczna — walczymy o Polskę, bo ta walka jest słuszna. Walcząc o niepodległość walczymy tym samym o socjalizm”¹³.

Koncepcję frontu narodowego w rozumieniu PPR można analizować w dwu płaszczyznach: społeczno-klasowej i politycznej. Ogólna formuła frontu narodowego z pierwszej odezwy programowej PPR brzmiała: „Bez zdrajców i kapitulantów”¹⁴. Konkretyzując tę formułę, odezwa stwierdzała: „Polska Partia Robotnicza idzie z każdym, kto staje do walki z hitlerowskim okupantem, a jednocześnie wypowiada bezlitosną walkę wszystkim zdrajcom narodu polskiego, podłym agentom hitleryzmu i rozbijaczom frontu narodowego”¹⁵.

Wyjaśniając koncepcję frontu narodowego „Trybuna Wolności” zwracała uwagę, że partii nie idzie o jedność narodową w stylu Ozonu, utożsamianą z bezpartyjnością, stanowiącą „jedynie parawanik dla monopolu przywilejów jednej partii”, nie idzie też o zaprzeczenie „rzeczywistości istniejących wewnątrz narodu polskiego podziałów społecznych...”. Zamykanie oczu na odrębności klasowe i warstwowe, warunkujące różnicę światopoglądów — według PPR — nie służyłoby sprawie jedności narodu”¹⁶.

Szansę zrealizowania jedności narodu, mimo różnic klasowych i warstwowych PPR upatrywała w szczególnych warunkach rzeczywistości okupacyjnej, które sprawiały, że najważniejsze zadania dziejowe łączyły Polaków niezależnie od wszystkiego, co ich dzieliło. „Straszna niewola hitlerowska zjednoczyła prawdziwie cały naród polski wspólną nienawiścią do okupanta, wspólną żądzą odwetu. Nikt nie potrafi prawdziwie tej zaprzeczyć. I nikt nie potrafi zażegnać praktycznych konsekwencji z prawdy tej płynących”¹⁷. „Niewola narodowa rodzi front narodowy przeciw okupantowi”¹⁸.

Apelując o jedność narodu w walce o wyzwolenie, PPR zwracała się do wszystkich klas i warstw społecznych. „Do frontu narodów miłujących wolność przystąpiły bardzo w dążeniach politycznych odległe od siebie rządy. Łączy ich wspólne niebezpieczeństwo i wspólna walka.

¹² Ibidem, s. 16.

¹³ *Rok Walki*. „Trybuna Wolności” z 1.I.1943. *Publicystyka*, t. II, s. 12—13.

¹⁴ *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej*. Warszawa 1958, KiW, s. 13 (dalej: *Kształtowanie się podstaw programowych*).

W jednym z pierwszych wydań okupacyjnych został popełniony charakterystyczny błąd, napisano: „Bez zdrajców i kapitalistów”. AZHP, 190/I-1, k. 3—3a.

¹⁵ *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 14.

¹⁶ *Front narodów przeciw najeźdźcy*. „Trybuna Wolności” z 1.II.1942. *Publicystyka*, s. 4.

¹⁷ Ibidem, s. 4.

¹⁸ Ibidem, s. 5.

Również w Polsce wspólne niebezpieczeństwo faszystowskie odsuwa na plan dalszy wewnętrzne przeciwieństwa i sprzeczności. Całość narodu zagrożona jest w swym istnieniu i pod tym względem nie ma różnic w położeniu poszczególnych warstw¹⁹.

Były jednakże istotne różnice w postawie politycznej. Nie wykluczając w zasadzie możliwości współpracy z klasami posiadającymi, z kapitalistami i obszarnikami, których interesy obiektywnie rzecz biorąc także były zagrożone przez okupanta²⁰, PPR nie żywiła jednakże złudzeń co do politycznej postawy tych klas²¹. Klasy posiadające uchylały się od walki czynnej, zwalczały sojusz polsko-radziecki, troszczyły się głównie o przywrócenie swego panowania po wojnie. „Podłożem tej polityki jest przede wszystkim niewiara we własne siły, strach przed ludem polskim i jego rządami”²².

PPR główne siły społeczne frontu narodowego widziała w klasie robotniczej, chłopstwie i inteligencji²³. W 1942 r. nie wykrystalizował się jeszcze ostatecznie stosunek PPR do zamożnej części wsi. Z jednej strony w prasie PPR zwalczano sekciarstwo wobec chłopów²⁴, konkretne apele i wezwania do walki kierowano ku wszystkim chłopom bez różnicy²⁵, z drugiej podnoszono konieczność szukania oparcia przede wszystkim u biedoty wiejskiej²⁶. W prowincjonalnej prasie PPR zdarzyły się wystąpienia niezupełnie zgodne z oficjalnym stanowiskiem partii — zasadniczo głoszące niemożność współdziałania z warstwami posiadającymi, w tym również z bogatymi chłopami²⁷.

¹⁹ *Zgoda w obliczu wroga*. „Trybuna Wolności” z 1.VI.1942. *Publicystyka*, s. 32.

²⁰ „Ciężkie ciosy jakie spadły na naród polski w obecnej wojnie dotknęły także polskie klasy posiadające. Okupant... uderzył ich mocno, zarówno po kieszeni, jak i grzbiecie”. *Oblicze polskiej reakcji*. „Trybuna Wolności” z 15.X.1942. *Publicystyka*, s. 107.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem, s. 108.

²³ „Front narodowy — to przede wszystkim bojowe zjednoczenie mas narodu... Niezdrowa atmosfera zacierzwienia partyjnego ma tu najslabszy grunt. Robotnik, chłop, urzędnik co dzień odczuwają naruszenie ich podstawowych praw, najdotkliwiej odczuwają samowolę i ucisk okupanta, najbardziej narażeni są na głód, wyzysk, nędzę. W obronie swych codziennych interesów najłatwiej się jednoczą”. *Narodowe Komitety Walki*. „Okólnik KC PPR” nr 7 z 15.VI.1942. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 39.

²⁴ *O pracy na wsi* (część pierwsza). „Okólnik KC PPR” z października 1942. *Publicystyka*, s. 116—118.

²⁵ *Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz*. „Trybuna Chłopska” z maja 1942. *Publicystyka*, s. 30—31; *Odbierajmy żywność siłą*. „Trybuna Chłopska” z czerwca 1942. Ibidem, s. 36; *Zadania Narodowych Komitetów Walki na wsi*. „Trybuna Chłopska” z lipca 1942. Ibidem, s. 56; *Do wszystkich chłopów i robotników rolnych*, odezwa PPR, wrzesień 1942. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 50—53.

²⁶ *O pracy na wsi* (część druga). „Okólnik KC PPR” z listopada 1942. *Publicystyka*, s. 130—133.

²⁷ „Burżuazja, ziemiaństwo, bogate chłopstwo i urodzeni pacholkiowie każdego systemu — stanęli poza nawiasem narodu i przeciw jego frontowi walki. Interesy egoistyczne nielicznego odsetka nie figurują w naszym programie, a kto ich broni, może być tylko naszym wrogiem, nigdy zaś współtowarzyszem walki”. *W zwartym szeregu do wolności*. „Trybuna Ludowa” z 23.XI.1942. *Publicystyka*, s. 144.

Duże znaczenie przywiązywała PPR do pozyskania inteligencji, prowadząc w tym kierunku rozwiniętą kampanię polityczną i ideologiczną. W lipcu 1942 r. ukazała się odezwa KC PPR do inteligencji polskiej²⁸. Zawierała ona krytyczną ocenę postawy inteligencji polskiej w okresie międzywojennym, wypominała inteligencji „szerokie poparcie” udzielane przez nią hasłom ozonowym, koniunkturalizm i karierowiczowstwo, a także elitaryzm. Odezwa stwierdzała, iż „czas najwyższy, ażeby inteligencja polska się ocknęła”²⁹ i „spojrzała krytycznie na dotychczasowe swoje zachowanie”³⁰ oraz wzywała inteligencję, aby stanęła we wspólnym froncie narodowym u boku robotnika i chłopa. Analogiczną ocenę postawy inteligencji zawierał opublikowany w tym samym czasie artykuł „Okólnika KC PPR” pt. *O robocie wśród polskiej inteligencji*³¹. Czytamy tam: „Znaczna część polskiej inteligencji znalazła się w obozie reakcyjnym, nacjonalistycznym. Postawa jej wobec zagadnienia wyzwolenia narodowego jest bądź biernie wyczekująca („z bronią u nogi”), bądź obojętna”³². Wstecznej postawie inteligencji polskiej wspomniany artykuł przeciwstawia bardziej postępowe stanowisko i zachowanie inteligencji zachodnioeuropejskiej. Przyczyny tego stanu rzeczy wyjaśnia szlacheckim rodowodem tej inteligencji³³.

Ta pesymistyczna ocena niezupełnie odpowiadała rzeczywistej sytuacji, ciążył na niej sekciarski punkt widzenia. Szczególnie przesadne było negowanie niepodległościowej postawy inteligencji, zwłaszcza młodszego pokolenia, które chociaż znalazło się w niemałym stopniu pod politycznym wpływem obozu londyńskiego, odegrało w podziemnym ruchu oporu dużą rolę. Przesadnie negatywna ocena postawy inteligencji mogła wpływać niekorzystnie na realizację zasadniczej polityki PPR zmierzającej do tego, aby „proces przejścia inteligencji do obozu klasy robotniczej przyspieszyć, tym, którzy się znajdują na rozdrożu, ułatwić wybór właściwej drogi”³⁴.

Bardziej elastyczną, a zatem — należy przypuszczać — skuteczniejszą propagandę wśród inteligencji rozwinęło czasopismo „Przełom”³⁵, które podejmowało problematykę społecznej roli inteligencji³⁶, propagowało teorie społeczne marksizmu³⁷ itp.

Już pierwsza programowa odezwa PPR postulowała kierowniczą rolę klasy robotniczej we froncie narodowym. „Taki front narodowy... może być urzeczywistniony i zwycięży tylko wtedy, kiedy w jego pierwszych szeregach walczyć będzie zespolona i zwarta klasa robotnicza”³⁸. Podsta-

²⁸ AZHP, 190/1—2.

²⁹ *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 44.

³⁰ *Ibidem*, s. 45.

³¹ *Publicystyka*, s. 50—53.

³² *Ibidem*, s. 51.

³³ *Ibidem*, s. 52.

³⁴ *Ibidem*, s. 53.

³⁵ Pismo KC PPR, ukazywało się od września 1942 do końca 1943.

³⁶ Por. T. Czepiec, *Inteligencja a kultura*. „Przełom” z września 1942. *Publicystyka*, s. 88—96.

³⁷ Sz. Budny, *O tzw. nieaktualności marksizmu*. „Przełom” z października—listopada 1942. *Publicystyka*, s. 161—169.

³⁸ *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 13.

wę szczególnej roli i szczególnych zadań klasy robotniczej widziała PPR w naturalnej sytuacji społecznej tej klasy. Od pracy polskiego robotnika uzależniona była produkcja przemysłu i funkcjonowanie transportu. Poprzez sabotaż i dywersję robotnicy mogli uderzać wroga w najczulsze miejsca jego organizmu gospodarczo-wojennego. Skupienie robotników w miastach, pozostających niewralgicznymi punktami okupacji także decydowało o znaczeniu udziału klasy robotniczej w walce wyzwolenczej³⁹. „Historia walk narodowościowych w Polsce wykazała, że polska klasa robotnicza była i jest przywódcą tych walk, że i dziś swą postawą wobec okupanta polskie masy pracujące wykazały, że one reprezentują myśl narodową i że one mogą tę walkę poprowadzić”⁴⁰.

Zdaniem PPR, liczebna przewaga mas pracujących w społeczeństwie i ich rola w walce wyzwolenczej „wysunie je na czoło, zapewni udział w kierownictwie walką, da władzę i możliwość kształtowania przemian społecznych”⁴¹.

W miarę, jak rozwiewały się nadzieje na przyciągnięcie ugrupowań burżuazyjnych do udziału w już wszczętej przez PPR czynnej walce zbrojnej, prasa PPR zaostrzała ocenę i krytykę postawy obozu burżuazyjnego i dobitniej podnosiła kierowniczą rolę klasy robotniczej⁴².

W każdym jednak razie w 1942 r. i w pierwszych miesiącach 1943 r. PPR kierowniczą rolę klasy robotniczej stawiała w płaszczyźnie przodownictwa w walce wyzwolenczej. Nie propagowała bezpośrednio urzędzistnienia hegemonii proletariatu w sensie polityczno-organizacyjnym, w postaci decydującej, wiodącej pozycji partii klasy robotniczej w kierownictwie politycznym frontu narodowego. Najdalej idące sformułowanie z używanych w publikacjach PPR głosiło: „Po roku pracy PPR stała się siłą nie kwestionowaną przez nikogo — siłą groźną dla wrogów Polski, siłą zapewniającą klasie robotniczej należne jej miejsce w nowej, wolnej Polsce”⁴³.

Współdziałanie z innymi klasami i warstwami społecznymi PPR pragnęła oprzeć na zasadzie wzajemności. Współpraca ta nie mogła oznaczać kapitulacji ideowej i politycznej jednej ze stron. Zgoda narodowa w obliczu wroga w rozumieniu PPR polegać miała na tym, że klasa robotnicza, traktując walkę o niepodległość jako zadanie naczelne, na czas wojny gotowa jest do kompromisów w kwestiach społecznych, ale oczekuje w zamian za to, że inne klasy i ich partie polityczne w swym postępowaniu wykażą gotowość uprawiania polityki zgodnej z podstawowymi interesami narodu, odpowiadającej wymogom walki o niepodległość, a nie będą kierować się wyłącznie i nade wszystko swymi egoistycznymi interesami klasowymi. PPR nie dążyła do majoryzacji innych klas czy warstw społecznych, lecz domagała się uznania prawa klasy

³⁹ *Dlaczego w pierwszych szeregach*. „Trybuna Wolności” z 15.VIII.1942. *Publicystyka*, s. 13.

⁴⁰ „Okólnik KC PPR” z lutego—marca 1942, art. b.t. *Publicystyka*, s. 16.

⁴¹ *Zgoda w obliczu wroga klasowego*. „Trybuna Wolności” z 1.VI.1942. *Publicystyka*, s. 35.

⁴² *Oblicze polskiej reakcji*. „Trybuna Wolności” z października 1942. *Publicystyka*, s. 110.

⁴³ Uchwały plenum Komitetu Centralnego PPR na progu 1943 r. *Dorobek rocznej pracy PPR*. „Trybuna Wolności” z 1.II.1943. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 76.

robotniczej do odpowiedniego wpływu na politykę narodową⁴⁴. Z drugiej strony PPR odrzucała wszelką koncepcję jedności działania, w której siły lewicy byłyby majoryzowane ideologicznie czy też organizacyjnie.

„Zgoda na płaszczyźnie równości uczestników” w imię „bezkompromisowej, natychmiastowej walki o wolność i niepodległość”⁴⁵, przy możliwości i konieczności obustronnego kompromisu w sprawach możliwych do realizacji dopiero w wolnej Polsce — stanowiła istotę peperowskiej koncepcji frontu narodowego w pierwszym okresie działania partii. PPR miała podstawy, by liczyć, że w toku walki o niepodległość masy ludowe, w ramach frontu narodowego siłą rzeczy wysuną się na czoło, wzrosnie ich znaczenie i wpływ na kształtowanie oblicza wolnej Polski i realizację przemian społecznych⁴⁶.

Kluczową sprawą frontu narodowego w 1942 r. stawały się więc zadania aktualne, ogniskujące się w walce o niepodległość. PPR widziała dwa podstawowe warunki pomyślnej walki o wyzwolenie: akcję zbrojną wewnątrz kraju i sojusz z koalicją antyhitlerowską, przede wszystkim z ZSRR. Te zadania określały platformę frontu narodowego.

Peperowska koncepcja walki zbrojnej — formułowana już w 1942 r. — uderza jasnością i konsekwencją. Drogę do wyzwolenia, a zatem do skrócenia okresu okupacji i uratowania narodu przed zagładą PPR widziała w jednoczesnym, skoordynowanym działaniu całego potężnego antyfaszystowskiego bloku państw, obejmującym jednocześnie ofensywę na wszystkich frontach wojennych oraz powstanie narodów podbitych⁴⁷. Walka zbrojna narodów podbitych przez Niemcy, zwłaszcza na terytoriach tak ważnych strategicznie jak polskie, winna była według oceny PPR, stać się ważkim czynnikiem pomocy dla frontów alianckich, a zwłaszcza dla frontu wschodniego, i w ten sposób przyczynić się do skrócenia wojny⁴⁸.

Koronnym argumentem propagandy ugrupowań burżuazyjnych i drobnomieszczańskich, przeciwstawiających się podjęciu akcji zbrojnej wcześniej niż w momencie wyzwolenia Polski przez wojska alianckie, była obawa przed represjami ze strony okupanta, które wywoła taka „przedwczesna” akcja. Stanowisko PPR w tej sprawie obóz londyński przedstawiał jako dążenie do okazania pomocy ZSRR, kosztem nadmiernych i niepotrzebnych ofiar narodu polskiego⁴⁹. Na tym tle rozwinęła się między prasą PPR a prasą obozu londyńskiego znamienita i doniosła polemika w sprawie środków samoobrony narodu.

PPR reprezentowała stanowisko, że tylko duże nasilenie zbrojnych akcji przeciw okupantowi może sparaliżować terror niemiecki⁵⁰. Bier-

⁴⁴ *Dlaczego w pierwszych szeregach*. „Trybuna Wolności” z 15.II.1942. *Publicystyka*, s. 14.

⁴⁵ *Zgoda w obliczu wroga klasowego*. *Publicystyka*, s. 33.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Uchwały plenum KC PPR w pierwszą rocznicę powstania partii*. „Trybuna Wolności” nr 25 z 1.II.1943; *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 67—68.

⁴⁸ M. Nowotko pisał w marcu 1942 r.: „Najmniejszy czyn zbrojny na ziemiach polskich, tj. na tyłach wroga, będzie dziesięciokrotnie dotkliwszym aniżeli byłby zadany na froncie”. *Z trudu naszego i znoju*. „Trybuna Wolności” z 15.III.1942. *Publicystyka*, s. 23.

⁴⁹ *Por. Cudzymi rękoma*. „Biuletyn Informacyjny” nr 23 z 11.VI.1942.

⁵⁰ „Trybuna Wolności” z 1.I.1943, s. 4—5. *Publicystyka*, t. II, s. 20.

ność bowiem nie zapobiega represjom, lecz tylko rozzuchwala okupanta. „Czy wobec sytuacji, gdy wróg wyraźnie zdąży do wyniszczenia narodu, wywożąc tysiące Polek i Polaków na katorgę do Niemiec — czy wobec tego organizowanie się po prostu w oddziałach partyzanckich do walki z najeźdźcą jest zbrodnią”⁵¹. Prasa PPR biła na alarm w związku z podjętą przez okupanta akcją likwidacyjną ludności gett w 1942 r. wskazując, że jest to swoista repetycja generalna masowej likwidacji, którą następnie okupant popróbuje powtórzyć na Polakach⁵². Według PPR, główną przyczyną powodzenia akcji likwidacyjnej w gettach była bierność ludności żydowskiej, niedocenywanie przez nią powagi zagrożenia, uleganie złudzeniom, kunktatorska lub nawet ugodowa postawa kierownictwa gmin żydowskich⁵³. W trzecią rocznicę wybuchu wojny „Trybuna Wolności” pisała: „Nie powtórzy się na Polakach tragedia Żydów z getta. Bo znalazł się nie jeden, lecz tysiące dzielnych, którzy stanęli do czynnej walki. Bo działają i rosną w narodzie ośrodki czynu zbrojnego”⁵⁴.

Wiele wydarzeń przemawiało za słusnością tezy PPR, że walka zbrojna stanowi skuteczną formę samoobrony przed terrorem. Zaliczyć do nich należy skuteczność odwetowych akcji GL w Warszawie w drugiej połowie października 1942 r. oraz stosunkowo nikłą kontrakcję okupanta⁵⁵. Decydujące jednak znaczenie miało doświadczenie Zamojszczyzny, gdzie podjęta przez hitlerowców szeroka akcja wysiedlania i eksterminacji chłopów polskich załamała się po kilku miesiącach m. in. wskutek zbrojnego oporu na jaki napotkała⁵⁶. Doświadczenia te przekonywały społeczeństwo polskie o słusności polityki PPR, zwiększały jego wolę oporu i walki⁵⁷.

⁵¹ Z polemiki „Trybuna Zagłębia” z 25.V.1942 z art. „WRN” nr 8 z 11.V.1942.

⁵² „Pogrom Żydów w Polsce jest jakby wstępną operacją wywiadowczą — jak zachowa się ludność krajów podbitych. Przez pogrom Żydów usprawnia się aparat policyjny, rzuca krwawy cień przerażenia na resztę ludności”. „Trybuna Wolności” z 15.VIII.1942. *Publicystyka*, s. 70.

⁵³ „Bierność masy żydowskiej, która poza kilkoma wypadkami oddała bez oporu głowę pod nóż, nie może się powtórzyć z nami”. *Wnioski, które trzeba wyciągnąć. „Przełom”* z października—listopada 1942. *Publicystyka*, s. 172.

⁵⁴ *Cały naród do walki*. „Trybuna Wolności” z 1.IX.1942. *Publicystyka*, s. 77.

⁵⁵ *Polski ruch robotniczy*, s. 240. „Trybuna Wolności” w związku z tym pisała w nr 19 z 1.XI.1942: „Niemcy wzięli 50 zakładników. Społeczeństwo polskie ma wśród siebie setki tysięcy zakładników niemieckich. Władze nie są w stanie dać im ochrony. Wie o tym cywil, i każdy policjant niemiecki... Zamachy udowodniły naszą siłę, a słabość przeciwnika”.

⁵⁶ Cz. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*. Warszawa 1961, PWN, s. 183—184.

⁵⁷ Konieczność zbrojnego oporu w obliczu akcji wysiedleńczej musiała w końcu uznać również Komenda Główna AK, podejmując ograniczone akcje odwetowe na Lubelszczyźnie. *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego*. Warszawa, 1963, Wyd. MON, s. 296—297 (dalej: *Wojna wyzwolenicza*). Bezpośrednia reakcja KG AK i rządu londyńskiego na akcję wysiedleńczą sprowadzała się do apeli, by nie dać się sprowokować. *Ibidem*, s. 281. Później jednak, pod naciskiem opinii polskiej, która przechylała się do koncepcji PPR, gen. Rowecki w styczniu 1943 r. w kilku depepszach uzasadniał konieczność akcji zbrojnej. Akcja ta, depeusza: „zgodnie z opinią powszechną jest konieczna dla zapobieżenia masowemu niszczeniu Polaków przez wykazanie, że nie pójdzie to tak łatwo jak z Żydami”. (Depeza „Kaliny” nr 1154 z 2.I.1943). W końcu stycznia donosił, że akcje odwetowe na Lubelszczyźnie pozostają bez reakcji, a oddziały nie są ścigane. A więc okupant zląkł się. (Depeza „Kaliny” nr 99 z 28.I.1943).

Kierownictwo PPR doceniało znaczenie oporu zbrojnego dla utrzymania morale narodu polskiego pod okupacją. „Bierny opór załamuje się, ponieważ stosujący go tracą wiarę w jego skuteczność... bierne trwanie, gdy obok za murami więzienia czy drutami obozu koncentracyjnego mordują naszych braci, demoralizuje tylko coraz szerszy krąg słabszych jednostek”⁵⁸.

Istotnym motywem skłaniającym PPR do rozwijania na szeroką skalę walki zbrojnej była świadomość, że faktyczny udział Polski w rozgromieniu hitleryzmu może znacznie zaważyć na powojennych losach kraju, że od niego zależeć będzie znaczenie Polski w świecie⁵⁹. Prasa PPR wielokrotnie powtarzała tę myśl. Odezwa Komitetu Warszawskiego PPR w 25 rocznicę Rewolucji Październikowej głosiła: „W r. 1918 warunkiem odzyskania naszej niepodległości była 150-letnia walka narodu polskiego przeciw zaborcom. Naród polski okazał się świadom swych praw do niepodległego bytu, zdolny do zbrojnego oporu. W r. 1942 warunkiem ocalenia naszego narodu jest nasz czynny udział w wojnie, uszkodzenie i osłabianie wroga wszelkimi dostępnymi środkami...”⁶⁰. Świadomość realnego związku między wysiłkiem wojennym, a powojenną przyszłością narodu była charakterystycznym rysem myśli politycznej PPR w okresie okupacji.

Konkretne koncepcje wojskowe PPR podlegały ewolucji. W 1942 r. i w pierwszej połowie 1943 r. partia nastawiała się na przygotowanie ogólnonarodowego powstania zbrojnego. Hasło to figurowało zarówno w pierwszej odezwie, jak i w wyjaśniającym jej treść artykule „Trybuna Wolności”: „Idziemy ku zbrojnemu powstaniu. Przygotowujemy je nie zwlekając, codziennym czynem bojowym... Dziś, a nie jutro trzeba atakować wroga. Dziś, a nie jutro trzeba rozpocząć przygotowania do ogólnonarodowego wybuchu. Dziś a nie jutro wziąć trzeba na siebie ciężar największych wysiłków”⁶¹.

Nie od razu peperowska koncepcja powstania zbrojnego była jasna z wojskowego punktu widzenia. Początkowo, w pierwszych miesiącach 1942 r. prasa PPR sprawy tej nie precyzowała, wyrażając zresztą przesadny optymizm, co do szans takiego powstania⁶². Dało to asumpt prasie obozu londyńskiego do oskarżania PPR o nawoływanie do natychmiastowego wybuchu. Chodziło o wywołanie wrażenia, że PPR rzekomo zmierzają do skazanej na klęskę awantury, podczas gdy „prawowite” władze także przygotowują powstanie, lecz we właściwym czasie, gdy będzie ono mogło współdziałać z pomyślną ofensywą armii sojusznicznych w końcowym etapie wojny⁶³.

Zasadnicza różnica między peperowską koncepcją powstania zbrojnego a stanowiskiem obozu londyńskiego polegała jednakże na czymś in-

⁵⁸ *Bierny opór nie wystarcza*. „Trybuna Wolności” z 1.VII.1942. *Publicystyka*, s. 43.

⁵⁹ Odezwa PPR z 1.VI.1942. AZHP, 190/I-1, k. 32.

⁶⁰ *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 56.

⁶¹ *Front narodów przeciw najeźdźcy*. „Trybuna Wolności” nr 1 z 1.III.1942. *Publicystyka*, s. 6.

⁶² „Gwardzista” w numerze 1 z 5.V.1942 informując o powstaniu i zadaniach GL pisał: „Polska dojrzeła do zbrojnego powstania”. *Publicystyka*, s. 270.

⁶³ Por. polemizujący z tymi zarzutami art. *Wnioski, które trzeba wyciągnąć*. „Przełom” z października–listopada 1942. *Publicystyka*, s. 173.

nym. PPR traktowała powstanie jako końcowy, najwyższy etap oporu zbrojnego, rozwijanego w różnych formach, od dywersji i sabotażu poczynając poprzez walkę partyzancką, która w miarę wzrostu liczby oddziałów powinna przenieść się w powstanie wojnę partyzancką. „Przygotować powstanie narodowe — to znaczy dziesięciokrotnie, stokrotnie powiększyć ilość grup dywersyjno-partyzanckich, uzbroić je, zahartować w walce z wrogiem...”⁶⁴. Tę koncepcję walki zbrojnej, wysuniętą już przez ZWW, PPR stopniowo rozwijała w ciągu 1942 r., podejmując równocześnie praktyczne kroki dla jej zrealizowania, organizując ruch dywersyjno-sabotażowy, powołując do życia GL i wysyłając w pole pierwsze oddziały partyzanckie⁶⁵. W ostatecznej, dojrzałej postaci peperowską koncepcję powstania zbrojnego znajdujemy w uchwałach plenum KC PPR ze stycznia 1943 r. W myśl tych uchwał powstanie powinno być skoordynowane z ofensywą sił sojuszniczych na wszystkich frontach i z powstaniem innych narodów podbitych. Plenum odrzuciło stanowisko obozu londyńskiego, według którego przygotowanie do powstania powinno sprowadzać się do tworzenia i przeszkalania oddziałów wojskowych oraz magazynowania broni. Uchwała plenum z sarkazmem przestrzega, że w ten sposób „przygotowane”, nieostrzelane i niedoświadczone w walce oddziały powstańcze skazane będą na klęskę. Natomiast stopniowe nasilanie ruchu dywersyjno-partyzanckiego, organizowanie obejmującej cały kraj sieci oddziałów i grup zbrojnych, hartowanie i przeszkalanie ich w praktycznej walce zbrojnej — pozwoliłoby skutecznie przygotować zdolne do akcji wojsko powstańcze. „Rozwój i umasowienie ruchu partyzanckiego prowadzą w kulminacyjnej fazie do jego przerostu w powstanie”⁶⁶.

Koncepcja powstania PPR to koncepcja ludowej wojny partyzanckiej. Biorąc pod uwagę strategiczne znaczenie terytorium Polski dla systemu komunikacji i zaopatrzenia niemieckich sił na froncie wschodnim, ta metoda działań zbrojnych obiecywała największe rezultaty, z jej pomocą można było zadać wrogowi najdotkliwsze straty. Warunki dla tak pomyślanego ruchu oporu były w Polsce dogodne. Partyzancka metoda wojny wymaga bowiem odpowiedniego ukształtowania terenu, dużych masuwów leśnych i przede wszystkim powszechnego poparcia ludności, zwłaszcza wiejskiej, dla walczących oddziałów.

Z innych przesłańek społecznych wychodząc i mając na względzie bardziej walkę o władzę niż walkę o niepodległość, kierownicze koła ZWZ (później AK) kierowały się inną, odmienną od peperowskiej ideą przewodnią w organizowaniu armii podziemnej i planowaniu jej działań. Obawiały się one ludowych, powszechnych form walki zbrojnej, nie miały bowiem zaufania do ideologicznej postawy uzbrojonych mas ludowych. Dążyły więc do zorganizowania podziemnych sił zbrojnych w opar-

⁶⁴ Odezwa PPR z 1.XII.1942. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 61—62.

⁶⁵ Por. odezwę PPR z 1.VI.1942. *Ibidem*, s. 37. Również artykuł instrukcyjny „Okólnika” nr 7 pt. *Narodowe Komitety Walki* precyzuje ich zadania w rozwijaniu walki zbrojnej we wszystkich postaciach i stwierdza, że NKW „jutro, w odpowiedniej sytuacji, będą organami powstania narodowego”. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 40—42.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 67—68, 72.

ciu o „normalne” zasady wojskowe, do podporządkowania ich kadrze zawodowych oficerów, do ścisłego powiązania z rządem emigracyjnym. Dlatego tak usilnie zabiegały o podporządkowanie wszystkich podziemnych organizacji wojskowych scentralizowanemu dowództwu ZWZ, a następnie AK. „Bezpartyjne” wojsko, związane dyscypliną i przysięgą z „prawowitym” rządem bliskie było doświadczeniu i mentalności oficerskich kadr ZWZ. Taki typ armii podziemnej odpowiadał też zamiarom obozu londyńskiego na przyszłość, nadawał się jako narzędzie opanowania władzy w chwili wyzwolenia. Ludowe oddziały partyzanckie, ostrzeżone w bojach, dowodzone przez wyłonionych w walce dowódców, z reguły rozpolitykowane, związane z określonymi ideologiami społecznymi nie mogły być posłuszne rządowi, który swój mandat opierał na abstrakcyjnej i wątpliwej legalności kwietniowej konstytucji.

Drugim podstawowym warunkiem wyzwolenia Polski i odzyskania przez nią właściwej pozycji w świecie — według PPR — był sojusz z antyhitlerowską koalicją. W tej sprawie PPR ostro krytykowała koncepcje polityczne obozu londyńskiego, w istocie rzeczy zbudowane na rachubach na rozpad tej koalicji, bądź w wyniku zwycięstwa Niemiec nad ZSRR bądź w wyniku konfliktu między ZSRR a zachodnimi mocarstwami pod koniec wojny. Rząd emigracyjny chciał sojuszu tylko z zachodnią, kapitalistyczną częścią koalicji. Wychodził przy tym z przesłanek określonych przez mocarstwową ekspansję polskich klas posiadających na wschód i przez ich klasowe interesy wewnątrz społeczeństwa polskiego. Stanowisko rządu emigracyjnego w polityce międzynarodowej wiązało się ściśle z jego pozycją w sprawie walki zbrojnej. W świadomości tego pokolenia polskich polityków burżuazyjnych, którzy kierowali rządem emigracyjnym i jego ekspozyturami w kraju — żywe były doświadczenia lat 1918—1920, gdy zorganizowane w podziemiu lub u boku innych państw, prawie nie używane w wojnie, załazkowe siły zbrojne stały się rozstrzygającą siłą materialną i moralną w wewnętrznych rozgrywkach o władzę⁶⁷. Decydujące znaczenie, zwłaszcza w omawianym okresie (1942—kwiecień 1943) miały względy międzynarodowe, niechęć do współdziałania z ZSRR.

Tymczasem obiektywna rzeczywistość wojenna była taka, że klęska ZSRR mogła przesądzić o ostatecznym zwycięstwie Niemiec. Imperialistyczne państwa zachodu klęski takiej się bały. Liczyły one na osłabienie ZSRR, ale nie chciały jego klęski. W tym sensie polityka rządu emigracyjnego była odmienna od polityki mocarstw zachodnich i mimo życzliwości, którą one żywiły dla tego rządu, traktowały go nieraz jako partnera raczej kłopotliwego politycznie.

Tymczasem rozwój sytuacji wojennej coraz wyraźniej ujawniał zależność losów sprawy polskiej od frontu wschodniego. Przyszłość Polski okazała się w większym stopniu związana ze sprawą sojuszu z ZSRR niż z aliantami zachodnimi. Wszystkie racje państwowe i narodowe nakazywały więc szybkie i zdecydowane rozwiązanie spraw spornych ze Związkiem Radzieckim i oczyszczenie pola dla przymierza obu państw i narodów.

⁶⁷ „Czatują na dogodny moment, ażeby ukraść niepodległość leżącą na ulicy, aby ją wyhandryczyć w brudnym handlu dyplomatycznym”. M. Nowotko, *Z trudu naszego i znoju. Publicystyka*, s. 22.

Płaszczyzną porozumienia z innymi ugrupowaniami politycznymi — w ujęciu PPR — obok wspólnego stanowiska w sprawie walki zbrojnej o niepodległość i wspólnych poczynań wojskowych w tej walce, miało być również wspólne stanowisko w polityce zagranicznej, a zwłaszcza w sprawie stosunku do ZSRR. PPR w 1942 r. gotowa była przyjąć za podstawę tego stanowiska układ zawarty przez rząd emigracyjny z rządem radzieckim 30 lipca 1941 i zasady deklaracji rządów ZSRR i Polski o przyjaźni i pomocy wzajemnej z 4 października 1941. W rocznicę układu z 30 lipca 1941 „Trybuna Wolności” pisała: „Układ polsko-radziecki to nie manewr dyplomatyczny, nie świstek papieru, który się w «stosownej chwili» podrze i wrzuci do kosza. To ujęcie w formę prawną istotnych interesów narodu polskiego. Interesy te to utrzymywanie i pogłębianie wzajemnej przyjaźni i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. Jest niewątpliwą zasługą gen. Sikorskiego, że układ ten zawarł”⁶⁸.

W 1942 r. nie można było i nie należało wykluczać możliwości osiągnięcia tych celów na bazie układu Sikorski—Majski, a więc z określonym udziałem rządu emigracyjnego. PPR w tej sytuacji jako drugą podstawową zasadę polityki frontu narodowego postulowała solenną realizację tego układu i zbudowanie na jego zasadach sojuszu polsko-radzieckiego.

Nowotko pisał w „Trybunie Wolności”: „Wszak rząd Sikorskiego związany jest przymierzem z rządem sowieckim dla dzieła wspólnej walki, aż do ostatecznego zniszczenia hitleryzmu. Jesteśmy jednak w prawie zapytać: jak obóz rządowy w kraju stawia tę sprawę... Zamiast wysuwać sprawę praktycznego zrealizowania przez nas umowy wysuwają sprawy, których niepodobna dziś rozsądzić i które dziś nie stoją przed ludźmi czynu, jak np. sprawa granic... Lud polski tylko na drodze walki, na drodze lojalnego wypełniania umowy polsko-sowieckiej widzi drogę do niepodległości narodowej”⁶⁹.

PPR z uznaniem witała każde umocnienie się koalicji antyhitlerowskiej⁷⁰. Konsekwentnie domagała się utworzenia drugiego frontu, demaskowała kunktatorską taktykę mocarstw zachodnich, tzw. angielski sposób wojowania⁷¹.

Postulując sojusz z ZSRR w czasie wojny, PPR pozytywnie oceniała krystalizowanie celów wojny i zasad powojennej organizacji świata przez państwa sprzymierzone, widząc w tym procesie odzwierciedlenie wpływu sił ludowych i demokratycznych⁷².

W trudnym okresie 1942 r., gdy armie hitlerowskie odnosiły sukcesy na froncie wschodnim, PPR niezmiennie głosiła wiarę w zwycięstwo

⁶⁸ *Rocznica układu polsko-radzieckiego*. „Trybuna Wolności” z 1.VIII.1942. *Publicystyka*, s. 64.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 23.

⁷⁰ Por. komentarz w związku z zawarciem układów między ZSRR i W. Brytanią z 26.V.1942 i między ZSRR i USA z 11.VI. t.r. (*Wnieszniaja politika Sowietko-wo sojuza*) OGIZ, s. 270—273 pt. *Polska w bloku państw sprzymierzonych*. „Chłopska Droga” z lipca 1942. *Publicystyka*, s. 54—55.

⁷¹ Z postulatem drugiego frontu wiązało się hasło PPR: Osiągnąć zwycięstwo jeszcze w 1942 r.

⁷² *Trzy lata wojny*. „Trybuna Wolności” z 1.IX.1942. *Publicystyka*, t. I, s. 74.

armii radzieckiej, trafnie wyczuwając zmęczenie i załącki klęski Niemiec w krwawych bitwach na wschodzie.

Walka o pozyskanie społeczeństwa polskiego dla sprawy sojuszu polsko-radzieckiego w 1942 r. była trudna. Później dopiero sprzyjały temu sukcesy orężne armii radzieckiej. W 1942 r. PPR miała w tej sprawie przeciw sobie wszystkie ugrupowania podziemne, poza organizacją Polskich Socjalistów. PPR apelowała więc przede wszystkim do rozsądku i poczucia odpowiedzialności za losy narodu. Wykazywała znaczenie radzieckiego wysiłku zbrojnego dla losów wojny. Podnosiła sprawy trudne. Wyjaśniała strategiczno-wojskowe motywy wkroczenia wojsk radzieckich na tereny wschodnie RP 17 września 1939 r.⁷³, polemizowała z tezą o „czerwonym imperializmie”⁷⁴, zwalczała teorię „dwóch wrogów”.

Z punktu widzenia walki o front narodowy szczególne znaczenie miało stanowisko PPR w dwóch węzłowych sprawach: w sprawie granic wschodnich Polski oraz w kwestii ewentualnego wpływu ZSRR na kształtowanie się ustroju społecznego Polski po wyzwoleniu. Sprawa granic wschodnich była podstawowym problemem spornym między polskim rządem burżuazyjnym a ZSRR. Ona też stanowiła trudność w montowaniu frontu narodowego. Reakcja atakowała zaciekle stanowisko PPR w tej sprawie, żerując na nacjonalistycznych uprzedzeniach i podsycając je.

Znaczenie tego problemu dosadnie naświetla list KC PPR do G. Dymitrowa z 7 marca 1944: „...Gdyby w Polsce bractwo św. Antoniego stanęło na gruncie rewizji wschodnich granic Polski, to też zostanie okrzyczane przez reakcję jako agentura moskiewska...”⁷⁵. Tym większe trudności stwarzał ten problem w 1942 r.

PPR od chwili powstania głosiła prawo narodu ukraińskiego i białoruskiego do zjednoczenia w ramach ZSRR. Nie wchodząc w szczegółową dyskusję na temat granic wschodnich, postulowała konieczność ich rewizji na korzyść ZSRR w imię późniejszej przyjaźni obu państw. Według koncepcji PPR „Walka o silną Polskę to walka o to, aby ta nowa Polska objęła wszystkie ziemie zamieszkałe przez Polaków, by zjednoczyła pod wspólnym dachem cały naród polski, zarówno braci naszych z ziem zachodnich tak okrutnie dziś zgermanizowanych, jak i z polskich terenów «Ostlandu» (a więc terenów leżących na wschód od granicy radziecko-niemieckiej z 1941 r. — A. W.). Wierzmy, że zarówno konieczność współżycia z bratnim narodem ukraińskim i białoruskim, jak i zrozumienie dla sprawy polskiej w ZSRR sprawia, że kwestia naszych granic wschodnich znajdzie swe sprawiedliwe rozwiązanie”⁷⁶.

Możliwość realizacji tego stanowiska partia słusznie wiązała z rozwojem sojuszu polsko-radzieckiego.

W sprawie powojennych stosunków Polska—ZSRR, PPR niezmiennie

⁷³ *Nakaz chwili*. „Trybuna Wolności” z 1.II.1942. *Publicystyka*, s. 6—8.

⁷⁴ *Czerwony imperializm*. „Okólnik KC PPR” z września 1942. *Publicystyka*, s. 81—83.

⁷⁵ AZHP, akta nieuporządkowane.

⁷⁶ *Nowa Polska musi być silna*. „Trybuna Wolności” z 1.IV.1942. *Publicystyka*, s. 27.

głosiła zasadę sojuszu i przyjaźni przy wzajemnym poszanowaniu suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne⁷⁷. PPR liczyła w walce o charakter władzy i ustroju Polski na wewnętrzne siły narodu, odrzucała zarówno eksport rewolucji, jak i kontrrewolucji⁷⁸, nie opierała swej polityki, śladem niektórych organizacji komunistycznych z lat 1939—1941, na nadziei, że armia radziecka będzie obalać kapitalizm i ustanowi socjalizm w innych krajach. Charakterystycznego przyczynku do tego zagadnienia dostarczają zapiski St. Ziaji, pochodzące prawdopodobnie z początków 1943 r. (przemawia za tym analiza tekstu). Autor, redaktor krakowskiej „Trybuny Ludu” był działaczem niezwykle czynnym, w swoim czasie pełnomocnikiem KC na obwód krakowski, można zatem przypuszczać, że notatki jego odzwierciedlają tezy niejednokrotnie referowane na zebraniach i spotkaniach partyjnych⁷⁹. Stanowią one jeden z nielicznych, a cennych przekazów źródłowych, pozwalających odtworzyć treść ustnej propagandy PPR, która odgrywała ogromną rolę w warunkach konspiracji. Niestety, pełnego obrazu tej sfery działalności PPR historyk nie może i zapewne nigdy nie będzie mógł odtworzyć, co bardzo zubaża naszą wiedzę o życiu ideowym PPR⁸⁰. We wspomnianych zapiskach, St. Ziaja zanotował: „Polska Partia Robotnicza dąży do dokonania samodzielnych, samorodnych, z inicjatywy i potrzeb polskich robotników i polskiego ludu wyrosłych przeobrażeń społecznych. Nie armia sowiecka dokona w Polsce przewrotu społecznego, ale sam lud polski z robotnikami na czele. Lecz Związek Radziecki i jego armia spełnia w tej chwili ogromne zadanie wobec naszego narodu, wobec Europy i całej ludności, rozbija mianowicie największą i najreakcyjniejszą potęgę, jaką znał świat — faszystowskie Niemcy... Polska Partia Robotnicza dąży do zharmonizowania zbrojnych działań narodu polskiego z całym obozem alianckim, a w tej chwili i Związkiem Radzieckim...”

Jutro w wolnej Polsce dążyć będziemy do utrzymania przez Polskę przyjaznych i sojuszniczych... stosunków z ZSRR oraz pokojowego uregulowania wszystkich spornych kwestii terytorialnych...”⁸¹.

Tak więc już w ciągu pierwszych kilkunastu miesięcy swego istnienia partia wypracowała taką platformę sojuszu z ZSRR, która odpowiadała polskiej racji stanu i postulatom suwerenności, a zarazem zgodna była z ideologicznymi zasadami internacjonalizmu. Można tę platformę oceniać z jednej strony jako odpowiedź na najbardziej palące zagadnienie polityki polskiej w latach II wojny światowej, a z drugiej jako nowy etap dojrzałości politycznej polskiego ruchu komunistycznego i wyraz jego odpowiedzialności za losy narodu. Stanowisko PPR w sprawie stosunków z ZSRR stanowiło integralną część platformy politycznej frontu narodowego.

Jak wyglądała natomiast organizacyjno-polityczna koncepcja tej plat-

⁷⁷ O znaczeniu układu radziecko-angielskiego. „Okólnik KC PPR” z lipca 1942. *Publicystyka*, t. I, s. 46.

⁷⁸ *Publicystyka*, passim.

⁷⁹ Potwierdza to wspomnienie J. Labuzy, który w 1942 r. dwukrotnie słuchał referatu St. Ziaji i podaje, że myśli przewodnie w obu wypadkach pokrywały się z treścią zapisków. *O ludziach i sprawie*. Kraków 1964, s. 95—96.

⁸⁰ Na ten aspekt sprawy zwrócił uwagę Cz. Madajczyk w referacie na krakowskiej sesji naukowej w związku z dwudziestolecie PPR. „Zeszyty Naukowe UJ”, LXII, Kraków 1963, s. 27.

⁸¹ St. Ziaja, *Z zapisków PPR-owca z konspiracji*. „Głos Pracy” 1945, nr 70, s. 8.

formy? W omawianym okresie można zaobserwować określoną ewolucję stanowiska PPR w tej sprawie, wynikającą ze zmian w sytuacji politycznej oraz kształtowaną pod wpływem doświadczenia praktycznego partii.

Od odezwy programowej poczynając, w ciągu całego 1942 r. oraz pierwszych miesięcy 1943 r. w prasie, odezwach i uchwałach PPR wielokrotnie ponawiana była deklaracja gotowości „do jak najbliższej współpracy” i wspólnej „walki przeciwko wspólnemu wrogowi” z innymi partiami „szczerze walczącymi o wyzwolenie narodu polskiego”⁸². PPR zwracała się z wezwaniem do wszystkich polskich ugrupowań i organizacji politycznych „o wspólne akcje skierowane przeciw okupacji”⁸³. 1 czerwca 1942 „Trybuna Wolności” pisała: „Aby wroga pokonać i odbudować kraj, trzeba mieć siłę. Siłę tę da nam jedność wewnętrzna. W chwili obecnej, to znaczy w chwili walki z wrogiem, sojusznikiem naszym jest każdy, kto razem z nami lub obok nas staje do boju. Czy przyszedł on z lewa czy z prawa, z kraju czy z zagranicy, nie ma teraz znaczenia”⁸⁴.

Stosunek PPR do rządu emigracyjnego autorytatywnie wyjaśnia oświadczenie KC, opublikowane 1 maja 1942 r.⁸⁵ Stosunek ten — w owym czasie — można by określić jako pozytywny z zastrzeżeniami. PPR uznawała celowość istnienia rządu polskiego na emigracji „przede wszystkim dla utrzymania stosunków z państwami sojusznicznymi i rozwoju Polskiej siły zbrojnej”. Ograniczając w ten sposób zadania tego rządu, PPR — jak widać — raczej niechętnie odnosiła się do uznania go za czynnik kierowniczy i miarodajny dla podziemnego życia politycznego i wojskowego w kraju. Było to zastrzeżenie nader istotne, jeśli zważyć, że PPR w ogóle udzielała priorytetu krajowi przed emigracją. W wymienionych dziedzinach: stosunków z państwami sojusznicznymi i rozwijania polskiej siły zbrojnych na wychodźstwie PPR uznawała pozytywny dorobek rządu gen. Sikorskiego i deklarowała swą aprobatę dla „niektórych umów międzynarodowych”⁸⁶ zawartych przez ten rząd oraz dla wysiłków w tworzeniu armii polskiej w ZSRR, Anglii i Kanadzie.

Równocześnie wspomniane oświadczenie KC PPR wyrażało istotne zastrzeżenia wobec wielu posunięć politycznych rządu emigracyjnego, a zwłaszcza do „podtrzymywania tzw. angielskiego sposobu wojowania,

⁸² *Odezwa programowa PPR*, styczeń 1942. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 14; por. również *Odezwa PPR* z 1.XII.1942. *Ibidem*, s. 63.

⁸³ *Front narodów przeciw najeźdźcy*. „Trybuna Wolności” z lutego 1942. *Publicystyka*, s. 4. Por. również *O zjednoczenie wszystkich sił do walki*. *Ibidem*, s. 69.

⁸⁴ *Zgoda w obliczu wroga*. „Trybuna Wolności” z 1.VI.1942. *Ibidem*, s. 32.

⁸⁵ *Nasz stosunek do rządu gen. Sikorskiego*. „Trybuna Wolności” z 1.V.1942. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 32.

⁸⁶ *Ibidem*. PPR popierała zarówno umowy rządu polskiego z ZSRR zawarte w 1941 r., jak i jego przyłączenie się do Karty Atlantyckiej, a także porozumienia o sojuszu z państwami zachodnimi. Natomiast wobec prób montowania federacji polsko-czechosłowackiej zajmowała postawę krytyczną, nie tyle wobec samej idei federacji ile wobec treści, którą chciał nadać jej rząd gen. Sikorskiego. „Dążenie narodów do łączenia się w związki i konfederacje na zasadzie poszanowania cudzej wolności i wykluczenia jakichkolwiek wrogich zamiarów wobec sąsiadów uważamy za celowe i słuszne. Tak też rozumiemy sens konfederacji narodów polskiego i czeskiego. Natomiast próby montowania bloków państw jako żandarma Europy Środkowej — jak sobie reakcja wyobraża konfederację Polski z Czechami — potępiamy z całą stanowczością”. *Wolna Europa*. „Trybuna Wolności” z 15.IV.1943. *Publicystyka*, t. II, s. 131—132.

czy biernego oczekiwania i odraczania rozprawy z wrogiem hitlerowskim do lat 1944—1945”, nawoływania do bierności społeczeństwa w kraju, uprawiania „czczych dyskusji o przyszłych granicach” oraz ograniczania się do „papierkowych deklaracji o wpływie mas pracujących na produkcję w wyzwolonej Ojczyźnie”.

PPR zgłaszała również zastrzeżenia do składu rządu emigracyjnego. Po pierwsze, przypominała, iż powstał on w wyniku kompromisu między działaczami „Ozonu” a przedstawicielami „starych” partii opozycyjnych, a po drugie, iż jego skład nie uwzględnia przemian ideowych, jakie „zaszły w ciągu ostatnich 2 i pół lat w Polsce”, a zwłaszcza nie daje odpowiedniej reprezentacji klasie robotniczej, masom chłopskim i inteligencji pracującej.

Oświadczenie KC PPR kończy się stwierdzeniem, że „Polska Partia Robotnicza zdecydowana jest jak dotychczas, tak i nadal stosunek swój do rządu gen. Sikorskiego uzależniać od jego czynów, a nie od deklaracji czy słów”.

Było to stanowisko identyczne w istocie z pozycją zajmowaną przez ZWW jesienią 1941 r., a różniące się ostrożnością i krytycyzmem oraz wszechstronnością analizy od stanowiska, zawartego w projekcie odezwy programowej PPR w redakcji grupy inicjatywnej.

Prasa PPR często, zwłaszcza do jesieni 1942 r. określała postawę obozu londyńskiego w kraju jako bardziej wsteczną od polityki samego rządu emigracyjnego, w szczególności w sprawie stosunku do ZSRR⁸⁷. W łonie obozu prorządowego w kraju, zwłaszcza w ZWZ wpływy sanacji były silniejsze niż w samym rządzie emigracyjnym za życia gen. Sikorskiego. Podobnie WRN była bardziej ściśle powiązana z sanacją, niż wielu emigracyjnych przedstawicieli PPS, zwłaszcza H. Lieberman. Przeważnie jednak różnice między stanowiskiem kierownictwa obozu londyńskiego w kraju, a stanowiskiem rządu sprowadzały się do pozorów i wynikały stąd, że w krajowej prasie podziemnej otwarcie wyrażano poglądy, które na gruncie londyńskim brzmiałyby niezręcznie wobec sojuszników.

W miarę upływu czasu, zwłaszcza od jesieni 1942 r. w prasie PPR częściej pojawiała się krytyka rządu emigracyjnego. Powodów do tego dostarczał coraz bardziej antyradziecki kurs polityki tego rządu, wycofanie armii Andersa z ZSRR⁸⁸, upór w sprawie granic wschodnich⁸⁹, antyradziecka propaganda prasy podziemnej obozu rządowego w kraju, a także apele czynników rządowych wymierzone przeciw akcji zbrojnej⁹⁰.

Jednakże stanowisko wobec rządu, wyrażone w oświadczeniu z 1 maja 1942 w zasadzie zostało utrzymane aż do wiosny 1943 r. Potwierdziły je uchwały styczniowego plenum KC PPR w 1943 r., które uzupełniły jednak krytykę rządu stwierdzeniem, że pozostaje on „oderwany od myśli i nastrojów nurtujących kraj”, a jego skład nie odpowiada ukła-

⁸⁷ „Są jeszcze jednak w społeczeństwie polskim ugrupowania niejednokrotnie nawet bliższe gen. Sikorskiemu, które mimo istnienia układu, szcują i napadają na ZSRR”. „Trybuna Wolności” z 1.VIII.1942. *Publicystyka*, s. 64.

⁸⁸ *W imieniu narodu*. „Trybuna Wolności” z 1.X.1942. *Publicystyka*, s. 100.

⁸⁹ Por. art. *Fałszywy krok i jego skutki*, dot. deklaracji rządu polskiego z 26.II.1943 w sprawie granic wschodnich. „Trybuna Wolności” z 1.IV.1943. *Publicystyka* t. II, s. 106—110.

⁹⁰ M. in. w związku ze stanowiskiem rządu emigracyjnego w sprawie oporu

dowi sił w Polsce⁹¹. O wiele ostrzej uchwały KC oceniały działalność i skład osobowy „Delegatury Rządu w kraju i jej organów — «kierownictwa walki cywilnej» i «komendy wojskowej» — podlegających w znacznym stopniu szkodliwym wpływom reakcyjnych środowisk”⁹². Dlatego też PPR „nie zajmując zasadniczo negatywnego stanowiska w stosunku do rządu londyńskiego i jego pełnomocników”, jednocześnie stwierdzała, że „Delegatura Rządu nie jest uprawniona do występowania w imieniu całego narodu polskiego, a jej wezwania, sprzeczne z dążeniami najszerszych warstw społeczeństwa (wezwania do bierności, ataki na PPR) będą zwalczane”⁹³.

Takie stanowisko wobec rządu emigracyjnego i Delegatury świadczy, że w 1942 r. i w początkach 1943 r., PPR uważała jeszcze współpracę z tymi instytucjami w okresie okupacji i utraty niepodległości (sformułowania tego użyto w omawianej wyżej uchwale KC PPR) za możliwą na określonych warunkach, nie uznawała natomiast ich legalności i prawa do objęcia władzy w Polsce po wyzwoleniu. Postulat rekonstrukcji Delegatury jeszcze w okresie okupacji wynikał w sposób oczywisty z tekstu uchwały styczniowego plenum KC.

Za taką interpretacją stanowiska PPR przemawiają również, częste w drugiej połowie 1942 r. protesty prasy peperowskiej przeciw przygotowywaniu w podziemiu aparatu administracyjnego na okres powojenny, mianowaniu wojewodów, starostów itp.⁹⁴

Jakie konkretne formy organizacyjne zamierzała PPR nadać frontowi narodowemu w 1942 r.? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Jednoznacznych przekazów źródłowych nie ma. Przed styczniem 1943 r. PPR publicznie nie występowała z propozycjami w sprawie konkretnych, organizacyjnych form współdziałania wobec kierownictw innych organizacji politycznych i wojskowych, ani też wobec Delegatury rządu czy też komendy ZWZ. Ścisłej rzecz biorąc takich wystąpień nie było, jeśli nie liczyć jednego szczególnego przypadku. Mianowicie, krakowska „Trybuna Ludowa” w numerze z 23 listopada 1942 żądała: „1. Porozumienia wszystkich poważnych i aktywnych grup stojących na platformie walki z okupantem i strzeżenia interesów naszego narodu jako części; 2. Stworzenia Komitetu Obrony Narodowej, który ma ujednoczyć i usprawnić naszą akcję samoobrony i walki z okupantem; 3. Wyposażenia tego organu w nieograniczoną władzę na powierzonym mu odcinku samoobrony narodu”⁹⁵. Była to jednak inicjatywa lokalna, nie podtrzymywana podówczas przez prasę centralną PPR.

Prawdopodobnie kierownictwo PPR uważało za niezbędne przez pewien czas ograniczać się do propagowania idei frontu narodowego i popularyzowania jego platformy, odkładając wysunięcie konkretnych, orga-

wobec akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie. Por. art. *I tym razem nawołują do spokoju*. „Trybuna Wolności” z 15.I.1943. *Publicystyka*, s. 32—34.

⁹¹ Uchwały plenum KC PPR na progu 1943 r. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 70.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*, s. 70—71.

⁹⁴ „Trybuna Ludu” z 11.XII.1942. *Publicystyka* t. I, s. 185.

⁹⁵ W *zwartym szeregu wolności*. *Publicystyka*, s. 145—146.

nizacyjnych propozycji do chwili aż koncepcja frontu narodowego znajdzie pewien oddźwięk w masach, a sama PPR umocni swoje wpływy i stanie się partnerem, z którym inne organizacje polityczne ruchu oporu zmuszone będą się liczyć. Pierwsza organizacyjna koncepcja frontu narodowego pojawia się w połowie 1942 r. w postaci Narodowych Komitetów Walki⁹⁶. Zadaniem ich miało być kierowanie ruchem oporu przeciw okupantowi, obrona codziennych interesów ludzi pracy oraz pomoc dla ofiar hitleryzmu. Do tych komitetów należało przyciągnąć ludzi z różnych ugrupowań politycznych, raczej jednak z dołu, z ludowych środowisk, w których „...niezdrowa atmosfera zacietrzewienia partyjnego ma... najsłabszy grunt”⁹⁷.

KC PPR wzywał członków partii do jak najaktywniejszego udziału w NKW⁹⁸, zalecając jednak, aby pamiętali, że „naszym zadaniem jest dziś łączyć wszystkie siły do walki z okupantem, a nie rozjątrzać...”⁹⁹ W NKW partia nasza musi być reprezentowana, ale nie wolno nam używać względem nich jakiegoś komenderującego tonu. Nasi przedstawiciele muszą wykazać maksimum energii, pomysłowości, odwagi i taktu, aby móc wysuwać słuszne hasła i plany akcji i umieć je rzeczowo uzasadniać, aby poparte były przez cały Komitet. Ale nie peszmy się tym, iż nie zawsze NKW pójdzie za naszymi radami — masy dojrzewać będą w akcji i będą się uczyć na swych błędach”¹⁰⁰.

Z NKW wiązano poważne nadzieje. Miały one być swoistymi organami podziemnej władzy polskiej, przeciwstawnymi oficjalnej administracji niemieckiej na szczeblu lokalnym. Równocześnie NKW miały być kontrakcją na tworzenie podziemnej administracji przez obóz londyński. Mia nowaniu wójtów, starostów i wojewodów PPR przeciwstawiała bardziej demokratyczne, zbiorowe organa lokalnej władzy podziemnej. Taki charakter pierwotnej koncepcji NKW znajduje potwierdzenie w artykule „Trybuna Wolności” na ten temat z 1 lipca 1942. W odpowiedniej sytuacji NKW miały stać się organami powstania zbrojnego, a być może i organami władzy po wyzwoleniu¹⁰¹. Ograniczenie zadań NKW do szczebla lokalnego świadczyło o niechęci do tworzenia w danej chwili odrębnego i przeciwstawnego rządowi emigracyjnemu ośrodka ogólnopolskiej reprezentacji politycznej.

Wobec takich zadań i perspektyw nie byłoby słuszne traktowanie NKW jedynie jako pomocniczych form w organizowaniu frontu narodowego¹⁰². Przypuszczać należy, że NKW były formą organizowania frontu narodowego od dołu. PPR w tym samym czasie (w połowie 1942 r.) prowadziła rozmowy z niektórymi innymi organizacjami politycznymi, o czym niżej będzie mowa. Jednakże niepewna wyników tych rozmów i obawiająca się faktów dokonanych, związanych z tworzeniem przez

⁹⁶ *Narodowe Komitety Walki*. „Okólnik KC PPR” z 15.VI.1942. *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 39—42.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 39.

⁹⁸ *Narodowe Komitety Walki*. „Trybuna Wolności” z 1.VII.1942. *Publicystyka*, s. 39.

⁹⁹ *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 41.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 42.

¹⁰¹ *Publicystyka*, t. I, s. 41.

¹⁰² Tak oceniają NKW autorzy pracy *Polski ruch robotniczy*, s. 219.

Delegaturę w podziemiu organów administracji dla wyzwolonego kraju — podjęła równocześnie próbę tworzenia frontu narodowego od dołu, w postaci NKW. Potwierdzenie tej hipotezy znajdujemy w depeszy M. Nowotki do G. Dymitrowa z 29 lipca 1942. Komunikował on, że „w kraju nie ma frontu narodowego. My wysuwamy hasło utworzenia narodowych komitetów walki, w terenie organizujemy front narodowy od dołu. Jednocześnie dążymy do porozumienia się z Polskimi Socjalistami, ludowcami i organizacją wojskową. W niektórych okręgach mamy pomyślne wyniki”¹⁰³. Realizacja tej koncepcji jednakże nie powiodła się i NKW nie rozwinęły się szeroko¹⁰⁴.

Przyczyną tego była niewątpliwie kontrakcja czynników oficjalnych rządu emigracyjnego i kierownictw związanych z nim stronnictw politycznych, które udaremniały próby nawiązywania kontaktów i porozumienia się swoich członków i działaczy z PPR¹⁰⁵. Ale nie stanowiło to przyczyny jedynej. Sama koncepcja „frontu narodowego od dołu” wydaje się była nieodpowiednia do obiektywnych warunków społecznych, zwłaszcza w 1942 r.

Idea organizacji jedności ludzi pracy od dołu, tj. bez udziału lub wbrew stanowisku centralnych kierownictw innych organizacji politycznych, posiadających wpływy w danych środowiskach społecznych, należała przez lata do klasycznego arsenału taktyki ruchu komunistycznego. Taktyka ta rzadko dawała poważniejsze rezultaty polityczne w skali ogólnokrajowej. Jej przydatność ograniczała się zazwyczaj do akcji o charakterze lokalnym, zwłaszcza w ramach walki ekonomicznej robotników. Być może taktyka „frontów od dołu” rokowałaby szersze powodzenie w chwili głębokiego i ostrego kryzysu politycznego, gdy masy gwałtownie zrywają z partiami, którym tradycyjnie wierzyły. Takie gwałtowne kryzysy w świadomości zdarzają się z rzadka, procesy reorientacji politycznej najczęściej wymagają pewnego czasu i przebiegają ewolucyjnie.

Na ogół kierownictwa wszystkich ruchów politycznych, czy też ich odłamów, zazdrośnie strzegą swego wyłącznego prawa do reprezentowania swoich organizacji na zewnątrz i o wiele ostrzej reagują na naruszenie dyscypliny w tym względzie niż na dewiacje o charakterze programowo-ideologicznym. Taktyka montowania jedności działania od dołu musi więc wzbudzać szczególnie silne przeciwdziałanie ze strony kierownictw zainteresowanych organizacji, zespalając ich lewicowe i prawicowe odłamy. Jedne i drugie obawiają się bowiem, że zostaną pozbawione wpływu wśród szeregowych członków organizacji, a zatem podstawy znaczenia politycznego. Stąd np. hasło jednolitego frontu od dołu traktowane było w swoim czasie w ruchu socjaldemokratycznym jako próba organizacyjnej likwidacji tego ruchu.

Z drugiej strony w pierwszej połowie 1942 r. PPR nie miała zbyt wielkiego wyboru. Możliwości tworzenia frontu narodowego w drodze porozumień międzypartyjnych na szczeblu ogólnokrajowym były nikłe, ze względu na antykomunizm innych ugrupowań i wciąż jeszcze niewielkie różnicowanie polityczne wewnątrz tych ugrupowań. Być może

¹⁰³ AZHP, akta nieuporządkowane.

¹⁰⁴ *Polski ruch robotniczy*, s. 219—220.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

kierownictwo PPR miało nadzieję, że tworząc NKW wywrze nacisk na partie obozu londyńskiego i skłoni je do porozumienia. Tego można by oczekiwać w wypadku powodzenia NKW. W każdym razie zachowano ostrożność, nie podejmowano prób tworzenia jakiegś ogólnokrajowej reprezentacji NKW i przez cały czas usiłowano znaleźć kontakty i uzyskać porozumienie z innymi partiami. Innymi słowy badano możliwości organizacyjnej realizacji idei frontu narodowego zarówno „od dołu” jak i „od góry”.

Kontakty i rozmowy między PPR a innymi partiami i ugrupowaniami politycznymi rozwijały się z trudem i napotykały na przeszkody polityczne ze strony partii obozu londyńskiego. Wszystkie te partie zajmowały pozycje antykomunistyczne i antyradzieckie, choć różniły się odcieniami. Grupy endeckie snuły imperialistyczne rojenia o zaborze znacznych połaci ZSRR, całej Ukrainy i Białorusi. ZWZ zgodnie z linią rządu emigracyjnego stał na stanowisku granicy z sierpnia 1939 r. i brał pod uwagę możliwość działań zbrojnych przeciw armii radzieckiej. Ludowcy, aczkolwiek tak daleko się nie posuwali, także pozostawali na pozycjach antyradzieckich. Wszystkie te kierunki polityczne zgodnie traktowały PPR jako agencję radziecką i usiłowały izolować ją od reszty podziemnego ruchu oporu. Nawet Polscy Socjaliści, którzy odrzucali teorię dwóch wrogów i wypowiadali się za współdziałaniem z ZSRR, oficjalnie zajęli negatywne stanowisko wobec PPR, jako partii rzekomo związanej z niepolskimi ośrodkami dyspozycyjnymi¹⁰⁶. W tej sytuacji tylko wzrost siły organizacyjnej PPR i wpływu jej linii politycznej na świadomość społeczną mógł stworzyć warunki dla kontaktu i porozumień z innymi partiami. Jedynie wyrwanie się z izolacji faktycznej umożliwiłoby przerwanie izolacji formalnej. Prężność organizacyjna PPR i nowatorski charakter jej polityki stosunkowo szybko stworzyły takie warunki.

Do późnej jesieni 1942 r. prasa PPR nie czyni rozróżnienia politycznego wśród głównych stronnictw obozu londyńskiego. Znajdujemy w artykułach czasopism PPR krytykę tych stronnictw, głównie z powodu ich negatywnego stosunku do walki zbrojnej i wypadów antyradzieckich. Ton tej krytyki jest równie ostry wobec oficjalnych pism Delegatury („Rzeczpospolita Polska”) i AK (BI) — jak wobec „Robotnika” PS. Do września 1942 r. prasa PPR nie atakowała jednak bezpośrednio kierownictw partii burżuazyjnych i drobnomieszczańskich. M. Nowotko w depeszy do G. Dymitrowa z 11 września 1942 zapowiadał jednakże zaostrezenie tonu wobec tych partii: „Dotychczas nie występowaliśmy ostro przeciw wodzom starych partii w związku z ich politycznymi koncepcjami, ograniczając się do wyjaśnienia w prasie i agitacji szkodliwości tych koncepcji dla Polski i wzywając do jednolitego frontu. W związku ze wzmożeniem ataków przeciw Związkowi Radzieckiemu uważamy za konieczne wystąpić bardziej ostro pozostawiając, rzecz jasna i na przyszłość, jako główne hasło — jednolity front w walce z okupantem”¹⁰⁷.

¹⁰⁶ Trzeba mieć na uwadze, że PS wchodzi w tym czasie w skład PKP, jako reprezentacja PPS na miejsce WRN.

¹⁰⁷ AZHP, akta nieuporządkowane. Por. artykuły: *Zbrodnicza propaganda*. „Trybuna Zagłębia” z 25.V.1945 polemizujący z WRW; *Piękny program — gorsza praktyka*. „Trybuna Wolności” z 1.VI.1942, polemizujący z „Robotnikiem”; *Oprawa...* „Trybuna Wolności” z 15.XI.1942, polemizujący z „Biuletynem Informacyjnym”

Niezmierzony stosunek propagandy PPR do stronnictw obozu londyńskiego, poza organizacjami sanacyjnymi, które były ostrzej atakowane, ale które formalnie pozostawały w opozycji do rządu — stanowił być może pewną słabość tej propagandy. W rzeczywistości bowiem istniało zróżnicowanie wewnętrzne w ruchu ludowym, a jeszcze wyraźniejsze wśród organizacji nawiązujących do tradycji PPS. Fakty te, jak postaramy się niżej wykazać, były znane PPR i wykorzystywane w kontaktach z tymi organizacjami.

Prawdopodobnie jednak oficjalnie i publicznie partia wolała przedwcześnie nie precyzować swego stanowiska wobec innych ugrupowań przed wyjaśnieniem ich pozycji i wypróbowaniem możliwości nawiązania współpracy z krajowymi ekspozyturami rządu emigracyjnego. Ani jedno ani drugie nie było zadaniem łatwym nie tylko politycznie, lecz organizacyjnie.

Kierownictwo PPR miało niemałe trudności z gruntownym rozeznaniem sytuacji politycznej w podziemiu i oblicza poszczególnych partii oraz układu sił politycznych w ich łonie. Franciszek Ryszka słusznie zwrócił uwagę, że podziemne partie polityczne w niewielkim tylko stopniu przypominały normalne organizacje polityczne¹⁰⁸. Kadrowy skład tych partii, tworzenie ich instancji kierowniczych od góry, scentralizowanie dyspozycji funduszami i aparatem wydawniczym — powodowały, że przez długi czas na zewnątrz przejawiało się jedynie stanowisko dominującej grupy kierowniczej, a rozbieżności i odcienie polityczne pozostawały ukryte przed postronnym obserwatorem. Aby zorientować się w ich istnieniu i charakterze, potrzebne były rozbudowane kontakty. Takimi możliwościami nie dysponowała PPR w pierwszym okresie działania.

29 lipca 1942 M. Nowotko w depeszy do G. Dymitrowa charakteryzował główne partie polityczne w Polsce. Z treści depeszy widać, że kierownictwo PPR dysponowało wówczas jako tako wczesnymi informacjami o Polskich Socjalistach i WRN. Natomiast informacje o ruchu ludowym były nieścisłe, mówiły o nieistnieniu centralnego kierownictwa, ROCh nazywano autonomiczną organizacją, błędnie rozszyfrowując ten kryptonim, jako „radykałna organizacja chłopska”. Depesza mówi także o politycznej organizacji sikorszczyków, dysponującej organami prasowymi „Biuletyn Informacyjny” i „Rzeczpospolita Polska”, traktując je jako organa prasowe specyficznej, odrębnej partii politycznej gen. Sikorskiego. O Stronnictwie Pracy natomiast depesza nie wspomina, a także o formach politycznej koalicji partii burżuazyjnych. Również nazwa organizacji wojskowej obozu londyńskiego, podległej rządowi londyńskiemu podana jest omyłkowo jako ZPZ (Związek Polski Zbrojnej)¹⁰⁹.

Lepsze rozeznanie sytuacji w ruchu pepesowskim spowodowane było niewątpliwie kontaktami z lewicową częścią tego ruchu na szczeblach lokalnym i centralnym. Były to pierwsze oficjalne kontakty PPR z innymi organizacjami, o których znajdujemy źródłowe informacje. Wspomniana depesza zawiera mianowicie interesującą informację o rozmowach PPR i PS. Czytamy w niej: „Polscy socjaliści, tj. lewicowa PPS,

oraz szerokie opracowanie pt. *Stosunek polskiej prasy nielegalnej do walki czynnej i terroru* w „Przeglądzie Prasowym” z listopada 1942.

¹⁰⁸ F. Ryszka, „Sprawa polska” i sprawy Polaków. Warszawa 1966, s. 29.

¹⁰⁹ AZHP, akta nieuporządkowane.

zwani także «barykadowcami» wg wydawanego przez nich poprzednio organu «Barykada Wolności»... bronią umowy polsko-radzieckiej i radzieckiej partyzantki w Polsce. Program przebudowy przyszłej Polski bardzo radykalny, prawie radziecki. Upřednio napadali na nas i stracili z nami wszelką łączność, teraz rozmawiają». Na podstawie wspomnień i relacji ustalono, że rozmowy te były prowadzone z H. Wachowiczem¹¹⁰. W końcu depeszy stwierdza się: „Dążymy do porozumienia z polskimi socjalistami, ludowcami i organizacją wojskową. W niektórych okręgach osiągamy pozytywne wyniki”. Rozmowy z ludowcami i AK (?) zapewne miały charakter lokalny. Zdaje się, że ani one, ani też rozmowy z PS nie dały wówczas konkretnych wyników¹¹¹. W półtora miesiąca później depesza z 11 września 1942 mówi o perspektywach porozumienia z PS już z mniejszym optymizmem: „Lewicowa grupa PPS w słowach zgadza się z nami, ale w praktyce tego nie wykazuje”¹¹².

Sytuacja zaczyna się zmieniać na przełomie 1942/1943 r. Uchwały styczniowego plenum KC PPR biorą kurs na organizację frontu narodowego jako porozumienia partii niepodległościowych i po raz pierwszy wyraźnie różnicują w tym względzie istniejące w podziemiu ugrupowania partyjne. „Podczas gdy w innych krajach okupowanych — czytamy w uchwale — ...nastąpiło skupienie sił i daleko idące porozumienie międzypartyjne, znajdujące swój wyraz w powstaniu frontu narodowego, sięgającego od komunistów do prawicy nacjonalistycznej (Francja, Czechosłowacja), w Polsce trwa większe aniżeli kiedykolwiek rozbitcie partyjne... Tym niemniej idea skupienia wszystkich zdrowych sił narodu we wspólnym froncie walki toruje sobie coraz szerzej drogę w różnych organizacjach i grupach (wśród Polskich Socjalistów tzw. «Barykadowców», wśród ludowców syndykalistów, planistów, a zwłaszcza w organizacjach wojskowych), rozumiejących prawdziwe dążenia przytłaczającej większości społeczeństwa...”¹¹³. Krytyka uchwały kieruje się w stronę prawicowej części obozu londyńskiego: „Przywódcy starych partii politycznych (sanacji, endecji, sanacyjno-pepesowskiej WRN) nie zrozumieli głębokich przemian zachodzących w świecie, trwając na stanowisku zajęтым przez nich przed 1939 r. dają świadectwo temu, że nie wyciągnęli nauki z klęski i upadku Polski”¹¹⁴. W świetle tej oceny wyrażony w uchwale pośrednio postulat zmiany składu osobowego Delegatury Rządu w kraju i jej organów, można rozumieć jako postulat eliminacji działaczy prosanacyjnych (zwłaszcza z kierownictwa „komendy wojskowej”) oraz endeków i wuerenowców.

Wprawdzie uchwała nadal traktuje NKW jako „najwłaściwszą formę organizacyjną takiego porozumienia, mającego na celu wspólną walkę z najeźdźcą”¹¹⁵, ale zadania ich zostają sprowadzone przede wszystkim do samoobrony narodu i organizacji sabotażu. Potwierdza to depesza P. Findera do G. Dymitrowa z 16 stycznia 1943 r.¹¹⁶

¹¹⁰ Cz. Madajczyk, *Ważna decyzja*. „Najnowsze Dzieje Polski”, t. IV, 1960, s. 6.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² AZHP, akta nieuporządkowane.

¹¹³ *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 71.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 68.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 71.

¹¹⁶ „Organizowane przez nas komitety walki mają na celu samoobronę ludności, organizację sabotażu w fabrykach oraz pomoc partyzantom i ofiarom fa-

W tym samym czasie również PPR koncentruje krytykę na sanacji i endecji, coraz częściej pozytywnie oceniając postawę PS i ludowców oraz niektórych drobniejszych ugrupowań centrowo-lewicowych.

Równocześnie zaszły dwa ważne wydarzenia. 28 stycznia P. Finder zawiadomił Dymitrowa depezą: „W rezultacie rozmów z kierownictwem syndykalistów zawarliśmy z nimi techniczno-wojskowe porozumienie o wspólnej samoobronie i działalności dywersyjnej, szczególnie w transporcie”¹¹⁷. Równocześnie plenum KC PPR uchwaliło list otwarty do Delegatury rządu na kraj, z propozycją porozumienia w sprawie walki z okupantem. Kontakty z delegatem (podówczas prof. Piekalkiewiczem z SL) nawiązane zostały przez ludowców i tą drogą zaproponowano rozmowy.

Pewnych informacji na ten temat dostarcza depeza P. Findera do G. Dymitrowa z 20 stycznia 1943 r.¹¹⁸ P. Finder informował w niej:

„W związku z rocznicą działalności partii wypracowaliśmy trzy dokumenty, które opublikujemy jako rezolucje plenum KC:

I. O sytuacji wojenno-politycznej i zadaniach partii, w których wychodząc z przełomu na froncie i wydarzeń w Lubelskiem wnosimy na porządek dnia kwestię praktycznego przygotowania powstania narodowego

II. W kwestiach organizacyjnych, w których wysuwamy główne zadania partii: dalsze podwyższenie zdolności bojowej partii i gwardii, rozszerzenie pracy masowej i walka z sekciarstwem, wzmożenie czujności rewolucyjnej

III. List otwarty do Delegatury rządu Sikorskiego w kraju, w którym proponujemy wstrzymanie walki z nami i utworzenie ogólnego frontu obrony Polaków przed wytepieniem przez Hitlera, które zostało rozpoczęte w Lubelskiem.

Zwróciliśmy się przez ludowców do delegata z propozycją pertraktacji, z nieoficjalną odpowiedzią przyszedł Bagiński, były poseł i więzień Brześcia, posiadający duży wpływ na delegata i zawiadomił, że sprawa wymaga najpierw przekonsultowania wszystkich partii, wchodzących w skład delegatury¹¹⁹ i z Londynem. Jak widać, chcą odłożyć pertraktacje do powrotu Sikorskiego z Moskwy¹²⁰. Dlatego my opublikujemy list otwarty”¹²¹.

szyzmu. Działają one w Łodzi na wielu fabrykach (fabryczne), w licznych gminach (gminne). O powiatowym w Węgrowie z powodu aresztów nie ma wiadomości, okręgowy w Piotrkowie z powodu aresztów został rozwiązany”. AZHP, akta nieuporządkowane.

¹¹⁷ Informacja ta dotyczy prawdopodobnie rezultatów rozmów, o których donosił raport o stanie „K” za okres 20.XII.1942—20.I.1943, zawierający „Uwagi na tle propozycji PPR w Warszawie wspólnego przeciwdziałania organizacji lewicowych z terrorem” (powinno chyba być „terrorowi”), sporządzony przez komórkę II oddz. KG AK, AMSW, raport „Korwety”. Madajczyk, op. cit., s. 6, zapewne mylnie odnosi ten raport do rozmów PPR—PS z lata 1942 r.

¹¹⁸ „Z Pola Walki” 1961 nr 4, s. 180.

¹¹⁹ Zapewne mowa o PKP.

¹²⁰ Idzie oczywiście nie o ZSRR a o USA. Jednak 20.I.1943 Sikorski już dawno opuścił USA. Albo P. Finder o tym nie wiedział, albo — co prawdopodobniejsze — depeza — pisana była kilka dni wcześniej i ze względów technicznych nadana dopiero 20.I.1943.

¹²¹ Depesza z 20.I.1943 pozwala ostatecznie wyjaśnić kilka kwestii:

1. Związek K. Bagińskiego z rozmowami PPR—Delegatura, o czym jest mowa

Wyczerpującą analizę dostępnych, zresztą dość skąpych źródeł dotyczących rozmów między PPR a Delegaturą przeprowadził w 1960 r. Cz. Madajczyk¹²². Od tego czasu przybyło niewiele nowych informacji na ten temat. W niewielkim tylko stopniu modyfikują one sporządzony przez niego opis wydarzeń i oceny¹²³.

Stanowisko PPR zostało przedstawione we wspomnianym już liście otwartym pióra W. Gomułki¹²⁴. Odwołując się do doświadczeń akcji eksterminacyjnej okupanta, a zwłaszcza do likwidacji gett i wysiedlania Zamojszczyzny, które stanowią „początek realizacji zbrodniczych zamiarów hitleryzmu w stosunku do całego narodu polskiego” — PPR proponuje w tym liście utworzenie ogólnonarodowego frontu walki w kraju. „Żądamy od wszystkich czynników i partii politycznych, które na swych sztandarach wypisały hasło Niepodległa Polska, niezależnie od tego, jaką treść społeczno-polityczną w to hasło wkładają, aby w obliczu faktów zbrodni hitlerowskich, dokonywanych codziennie nad umęczonym narodem polskim, w obliczu Zamojszczyzny i Lubelszczyzny — zerwały z biernością, zerwały z wyczekiwaniem z bronią u nogi... Polska Partia Robotnicza wzywa wszystkie partie polityczne do zgody narodowej... na gruncie walki z okupantem”. Jako platformę porozumienia list wysuwał wspólne podjęcie walki zbrojnej z okupantem, przede wszystkim w celu samoobrony narodu oraz realistyczną, zgodną z interesami narodu linię w polityce zagranicznej, zwłaszcza w stosunku do ZSRR. List zawierał również apel o niedopuszczanie do walki bratobójczej oraz wyrażał nadzieję, że w rezultacie utworzenia frontu narodowego powstanie Polska niepodległa, Polska ludu pracującego, Polska wolna od wyzysku. Między

w liście W. Gomułki do G. Dymitrowa z 7.III.1944 (a nie 27.III, jak podaje Madajczyk, op. cit., s. 13). Cz. Madajczyk potraktował jako mylną informację zawartą w tym liście. Tymczasem jest ona nieściśła tylko częściowo. Brzmi bowiem jak następuje:

„Góry Str. Lud. nie poszły ani razu na oficjalne rozmowy z nami, poza rozmowami z Delegaturą rządu w ub. r., którą reprezentował ludowiec Bagiński”. Tymczasem Bagiński rzeczywiście reprezentował Delegaturę, ale w rokowaniach wstępnych. Można jednak traktować je jako ciąg rozmów.

2. Pogląd na przypuszczalny termin styczniowego plenum KC PPR należy zmodyfikować. Odbyło się ono raczej w pierwszej niż w drugiej połowie stycznia. (Por. Madajczyk, op. cit., s. 19). Potwierdza to ustna relacja I. Logi-Sowińskiego, który uczestniczył w plenum jako sekretarz partii w Obwodzie Łódź. Podał on, że uczestnicy plenum zjechali do Warszawy już w ostatnich dniach grudnia i oczekiwali na rozpoczęcie obrad, które uległo zwłoce w związku z niewyjaśnioną sytuacją personalną po zabójstwie M. Nowotki z inspiracji B. Mołojca.

3. Projekt listu otwartego i sprawa rozmów z Delegaturą były przedmiotem obrad plenum KC PPR.

¹²² Madajczyk, op. cit., s. 5—22.

¹²³ Oprócz wymienionych już i zanalizowanych w przypisie 121 — informacji zawartych w depe szach P. Findera do G. Dymitrowa, należy zwrócić uwagę na wzmianki dotyczące rozmów z Delegaturą zawarte w referacie W. Gomułki na akademii w związku z XX rocznicą powstania PPR, opublikowanym w zbiorze przemówień W. Gomułki z 1962, KiW, s. 7—41. Należałoby także zwrócić większą uwagę na rolę W. Gomułki w opracowaniu i lansowaniu koncepcji frontu narodowego, jako porozumienia międzypartyjnego. Autorstwo listu otwartego do Delegatury, osobisty udział w rozmowach, a także decydująca rola W. Gomułki w rok później w tworzeniu KRN — wydają się świadczyć, że z chwilą, gdy jesienią 1942 r. wszedł on w skład KC PPR i objął kierownictwo warszawskiej organizacji PPR — wysiłki na rzecz tworzenia frontu narodowego zostały wybitnie zaktywizowane.

¹²⁴ *Kształtowanie się podstaw programowych*, s. 82—91.

18 a 25 lutego 1943 odbyły się trzy¹²⁵ spotkania przedstawicieli KC PPR, w osobach W. Gomułki i J. Strzeszewskiego z przedstawicielami delegatury E. Czarnowskim i St. Pawłowskim¹²⁶. W toku rozmów przedstawiciele PPR, konkretyzując swe stanowisko zaproponowali porozumienie na bazie:

a) współpracy wojskowej, a przede wszystkim aktywizacji AK w walce zbrojnej, dopuszczenia przedstawicieli GL do sztabu głównego i sztabów terenowych AK, zachowania samodzielności organizacyjnej GL na warunkach autonomii;

b) współpracy politycznej, a więc zapewnienia wpływu PPR na sprawy polityczne na równi z innymi organizacjami, odpowiednio do reprezentowanej przez nią siły politycznej, szersze porozumienie stronnictw politycznych z wyłączeniem sanacji i ONR-u, utworzenia podziemnego rządu w kraju, który z czasem zastąpiłby emigracyjny, „pokierował powstaniem i zwołał po wyzwoleniu Konstytuante”¹²⁷.

Według sprawozdania sporządzonego dla Delegata i PKP przez S. Pawłowskiego delegacja PPR określiła PPR jako organizację samodzielną, niezwiązaną organizacyjnie z Kominternem, wyrażającą pozytywny stosunek do ZSRR i paktu polsko-radzieckiego. Stosunek partii do rządu londyńskiego i jego ekspozytur krajowych w rozmowach przedstawiono zgodnie z uchwałami styczniowego plenum¹²⁸.

Sprawozdanie podawało, że sprawę granic wschodnich PPR traktuje jako sprawę otwartą, która powinna być rozstrzygnięta po wojnie przez ZSRR i Polskę w duchu przyjaźni i zgodnie z prawem narodów i zasadami Karty Atlantyckiej¹²⁹. Jak wynika z tego sprawozdania, delegacja PPR stwierdziła, że partia nie głosi hasła dyktatury proletariatu i dążąc do zmiany ustroju społecznego w Polsce nie rezygnuje z możliwości realizacji tych przemian drogą uchwał konstytuanty. Delegacja PPR wyrażała gotowość w wypadku niedojścia do szerokiego porozumienia wojskowo-politycznego, nawiązania współpracy na wyższym odcinku walki o wolność¹³⁰. Można dać wiarę temu sprawozdaniu, gdyż relacjonowane w nim stanowisko PPR pozostaje na ogół w zgodzie z linią prasy peperskiej i uchwałami styczniowego plenum KC.

Władysław Gomułka, relacjonując w 1962 r. przebieg rozmów stwierdził: „Proponowaliśmy nawiązanie współpracy na odcinku walki z okupantem, wzajemne powiązanie się Sztabu Głównego AK, opracowanie planu konkretnych akcji bojowych, przede wszystkim na kolejowych trasach komunikacyjnych i wykonanie ich wspólnymi siłami GL i AK. Wskazywaliśmy, że stalingradzka klęska armii hitlerowskiej przybliży chwilę wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką, że nadszedł czas dla wzmoczenia walki w naszym kraju, aby własnymi siłami przyspieszyć wyzwolenie Polski”¹³¹.

¹²⁵ W. Gomułka mówi o dwu spotkaniach (op. cit., s. 23), natomiast Cz. Madajczyk (s. 13), jak i autorzy pracy *Polski ruch robotniczy* (s. 263) o trzech.

¹²⁶ Madajczyk, op. cit., s. 13.

¹²⁷ Ogólne sprawozdanie z rozmów z PPR, sporządzone przez Pawłowskiego. AZHP 202/I, t. 56. Por. również Madajczyk, op. cit., s. 14–16.

¹²⁸ Ibidem.

¹²⁹ Ibidem.

¹³⁰ Ibidem.

¹³¹ Gomułka, op. cit., s. 23.

Bór-Komorowski wspomina, że PPR wysuwała również żądania społeczno-ustrojowe, m. in. odrzucenia przez obóz londyński konstytucji 1935 r.¹³² Można zgodzić się z Cz. Madajczykiem, że obiektywnym skutkiem przyjęcia propozycji PPR byłoby przekreślenie tej konstytucji. Jednak w rozmowach sprawa konstytucji została podniesiona nie przez PPR, lecz przez przedstawicieli Delegatury. O ich stanowisku W. Gomułka oświadczył: „Podstawionego przez nas tematu walki z okupantem nawet nie podjęli. Wysunęli natomiast sprawę konstytucji kwietniowej, podporządkowania się rządowi emigracyjnemu, sprawę granic wschodnich Polski”¹³³.

Sprawozdanie z rozmów zostało rozpatrzone przez PKP, który opowiedział się za przerwaniem rozmów. Jedyne przedstawiciel SL-ROCH miał wypowiadać się za ich kontynuowaniem¹³⁴. Odpowiedź Delegatury została doręczona PPR listownie z dużą zwłoką, 28 kwietnia, już po zerwaniu stosunków między ZSRR a polskim rządem emigracyjnym. Była ona wybitnie negatywna. Wymieniła następujące zasady konsolidacji „organizacji niepodległościowych”: uznanie zwierzchnictwa władz państwowych na emigracji oraz „czynników miarodajnych” w kraju, powołanych przez te władze, „całkowita niezależność” od pozapolskich ośrodków dyspozycyjnych, gotowość do walki z każdym najeżdżcą na ziemię RP i uznanie nienaruszalności granic RP z 1939 r.¹³⁵ Zasady te implikowały zobowiązanie do uznania legalności konstytucji kwietniowej i rezygnację ze wszelkiej opozycji wobec rządu emigracyjnego i jego ekspozytur, a także przyłączenie się do teorii i polityki „dwóch wrogów”. Takich warunków PPR nie mogła przyjąć. Delegatura, której kierownictwo uległo tymczasem zmianie wskutek aresztowania prof. Piekałkiewicza, tego zresztą nie oczekiwała. Odpowiedź jej stwierdza, że PPR na wymienione warunki konsolidacji odpowiedziała „niedostatecznie pozytywnie”, a w sprawie granic „wręcz negatywnie”. Jedyne pozytywne akcentem listu Delegatury jest odcięcie się od walk bratobójczych i denuncjacji komunistów przed władzami niemieckimi¹³⁶. Sprawa walki zbrojnej, jako niewygodna dla Delegatury płaszczyzna dyskusji, została pominięta milczeniem również w odpowiedzi pisemnej. Jedyne wkrótce potem prasa Delegatury i AK rozwinęła szeroką kampanię, uzasadniającą taktykę stania „z bronią u nogi” i „akcji ograniczonej”¹³⁷. Generał Sikorski w depeшы nr 466 z 5 lutego, a więc jeszcze przed podjęciem rozmów dał wyraz całkowicie negatywnemu stanowisku wobec komunistów, stwierdzając, iż „Odrzucić należy bezwzględnie tych, którzy dążą do sowietyzacji Polski, bałamuąc ludność polską...”¹³⁸. Celowo więc zostały postawione przez PPR takie warunki, których nie mogłaby ona przyjąć bez samobójstwa politycznego¹³⁹.

¹³² Cyt. za Madajczykiem, op. cit., s. 15.

¹³³ Gomułka, op. cit., s. 23.

¹³⁴ Madajczyk, op. cit., s. 16.

¹³⁵ AZHP, 202/I, t. 56.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ *Z bronią u nogi*. „Biuletyn Informacyjny” z 11.II.1943; *Akcja zbrojna? tak — ale ograniczona*. Ibidem z 1.IV.1943.

¹³⁸ AZHP, 202/I, t. 3. Dep. nr 19 z 5.II.1943.

¹³⁹ Instrukcja przygotowana przez Delegaturę w konsultacji z KG AK do rozmów z PPR z góry zakładała niepowodzenie rozmów. Obrazu poglądów Delega-

Czy rozmowy z Delegaturą miały sens? Czy nie można było z góry przewidzieć ich niepowodzenia? Zapewne tak, ale sądząc z perspektywy historycznej rozmowy te należało podjąć. Udowodniona została w nich dobra wola PPR, jej zdecydowanie wykorzystania każdej szansy zespolenia wszystkich organizacji podziemnych do walki z Niemcami, a także jej gotowość do uznania priorytetu zadań narodowyzwoleńczych nad specyficznymi aspiracjami społecznymi klas społecznych, których była rzecznikiem. Sam fakt nawiązania rozmów dostarczał ponadto jeszcze jednego dowodu znaczenia, zdobytego przez PPR po roku działalności i uzyskania przez nią w podziemnym ruchu oporu pozycji, z którą nie sposób było się nie liczyć.

W końcu 1942 r. taktyka PPR uległa pewnej modyfikacji. Nie obejmuje ona ogólnych koncepcji politycznych partii na danym etapie, których osią pozostaje dążenie do sformowania frontu narodowego. Jednakże od tego czasu znacznie silniejsze, konkretniejsze i łatwiej dostrzegalne stały się wysiłki na rzecz porozumienia międzypartyjnego, jako organizacyjnego i politycznego wyrazu tego frontu. W rezultacie idea frontu narodowego „od dołu” traci na znaczeniu i chociaż nigdy nie zostanie zdjęta z porządku dnia, spełniać odtąd będzie jedynie pomocniczą rolę. PPR zmierzać będzie do zmontowania ugrupowania organizacji politycznych, zespolonych wspólnym stanowiskiem politycznym, przynajmniej w zakresie najważniejszych i najbardziej aktualnych zadań narodu. Być może w koncepcji tej należy szukać genezy późniejszego wielopartyjnego systemu politycznego w Polsce Ludowej.

Nowe elementy w taktyce PPR były odzwierciedleniem nowej, pomysłniejszej sytuacji obiektywnej partii. Stała się ona siłą, z którą na arenie politycznej kraju już nie sposób było się nie liczyć. Uwzględniać to musiały zarówno „dół”, jak i „góry” innych organizacji.

U podstaw tego wzrostu znaczenia PPR leżały czynniki wewnętrzne i międzynarodowe. Z wewnętrznych należy wymienić: organizacyjne okrzepnięcie partii, rozwój zbrojnych poczynań GL i przede wszystkim oddźwięk, jaki zyskała w społeczeństwie peperowska koncepcja walki zbrojnej przeciw okupantowi, jako niezbędnego narzędzia samoobrony narodu. Wydarzenia na Zamojszczyźnie dały namacalne potwierdzenie słuszności stanowiska PPR. Równocześnie zaczęły się mnożyć objawy kryzysu politycznego wewnątrz obozu londyńskiego w kraju. Na podstawie uchwały Komitetu ds. kraju Rady Ministrów w Londynie z 29 września 1942 usunięto z PKP Polskich Socjalistów, wprowadzając na to miejsce WRN. Do zmiany tej niechętnie odnosiło się SL, w obawie przed supremacją sanacyjnych czynników wojskowych, które z WRN łączyło bliskie powinowactwo ideowe. Sam delegat, prof. Jan Piekalkiewicz zdradzał niezupełnie jasno sprecyzowane dążenie ku zbliżeniu sił centrum i lewicy. W rezultacie sprawa reprezentacji Socjalistów w PKP ciągnęła się do marca 1943 r., kiedy to została rozstrzygnięta na korzyść WRN, m. in. na podstawie zlecenia gen. Sikorskiego w imię „jedności

tury i KG AK dostarczają: notatka „Piotra” — E. Czarnkowskiego, współpracownika BIP AK z 22.I.1943 i notatka „Malickiego” — Jerzego Makowskiego, szefa wydziału informacyjnego BIP AK z 23.I.1943 z adnotacją z 26.I., że wyrażone w niej poglądy uzyskały akceptację Komendanta Głównego AK (AMSW, sygn. 315). Por. Madajczyk, op. cit., s. 9—10.

narodowej” i „usunięcia dekompozycji”. Od listopada 1942 r. przybrała również na sile „akcja scaleniowa”, mająca na celu włączenie do AK oddziałów BCH i organizacji wojskowych Stronnictwa Narodowego, co także spowodowało nie mało tarć i zamieszania w obozie prorządowym¹⁴⁰. W tej sytuacji można było liczyć zarówno na większe szanse porozumienia z PS, którzy znowu przechodzili do opozycji wobec tzw. czynników miarodajnych, a także na większą skłonność do rozmów ze strony SL.

Również wydarzenia międzynarodowe sprzyjały PPR. Pomyślny rozwój bitwy stalingradzkiej podnosił autorytet ZSRR, usposabiał przychylnie do niego społeczeństwo polskie, budził nadzieje na wyzwolenie ze wschodu, potwierdzał słuszność linii politycznej PPR.

Te nowe elementy sytuacji musiało brać pod uwagę styczniowe plenum KC, gdy rozpatrywało sprawę frontu narodowego i ustalało platformę do rozmów z Delegaturą.

Czesław Madajczyk zwrócił uwagę, że rozmowom PPR z Delegaturą nie sprzyjał rozwój stosunków rządu emigracyjnego z ZSRR w pierwszych miesiącach 1943 r.¹⁴¹ To prawda. Stosunki te znalazły się wówczas w stadium ostrego kryzysu i zmierzały ku zerwaniu. PPR mogła jednak liczyć i na to, że zwykły rozsądek polityczny dyktować będzie również politykom burżuazyjnym nie przeciąganie struny i dążenie do wyjścia z impasu w polityce wobec ZSRR. Tym bardziej, że znaczenie Związku Radzieckiego jako decydującego czynnika w wojnie lądowej w Europie, niepomniernie wzrastało, a rządy zachodnie oceniając sytuację bardziej realistycznie, obawiały się zbyt drastycznego pogarszania stosunków polsko-radzieckich. Jednakże w polityce wschodniej rządu emigracyjnego zdrowy rozsądek odgrywał zbyt nikłą rolę, aby mógł wywierać istotny wpływ na jego decyzje.

Fiasko rozmów z Delegaturą postawiło PPR w nowej sytuacji. Próba zmontowania frontu narodowego z udziałem partii obozu londyńskiego w kraju i w warunkach częściowej choćby współpracy z rządem emigracyjnym zakończyła się niepowodzeniem z winy tego ostatniego. Stosunki między lewicą i prawicą w podziemiu znalazły się w stanie ostrego kryzysu. Był to zarazem kryzys wewnętrznej i zagranicznej polityki rządu emigracyjnego.

Tak zwane czynniki miarodajne, realizując zalecenia rządu emigracyjnego wzięły kurs na konsolidację sił reakcyjnych, czego wyrazem stało się m. in. wcielenie w grudniu 1942 r. do AK kadr wojskowych SN, a później nawet NSZ, zresztą na warunkach autonomii, której odmówiono GL. Na szerszą skalę rozwinięto akcję antykomunistyczną¹⁴².

Z drugiej jednak strony i PPR miała teraz prawo sądzić, że ma rozwiązane ręce w stosunku do obozu londyńskiego. Eliminacja PS z PKP, odmowa przyjęcia do AK oddziałów zbrojnych tej organizacji, osłabienie pozycji ludowców w PKP i faworyzowanie ugrupowań skrajnie prawicowych — uzasadniało w oczach społeczeństwa konieczność konsolidacji demokratycznych sił antysanacyjnych.

¹⁴⁰ Por. E. Duraczyński, *Stosunki w kierownictwie podziemia londyńskiego*. Warszawa 1966, PWN, s. 202—241.

¹⁴¹ Madajczyk, op. cit., s. 14.

¹⁴² Ibidem, s. 20—21.

Na porządku dnia stanęła potrzeba nowej taktyki politycznej, nowej koncepcji frontu narodowego. PPR była przygotowana do podjęcia tego zadania.

ПУТЬ К НЕЗАВИСИМОСТИ В КОНЦЕПЦИЯХ ППР (1942—февраль 1943 г.)

Автор статьи рассматривает процесс формирования программы Польской рабочей партии (ППР) во время второй мировой войны и отмечает, что основной чертой этой программы а также ее стратегии и тактики была борьба за национальное освобождение. Стремление к этому занимало первое и главное место в деятельности партии. Существенным элементом программы ППР было то, что она создавала условия для объединения в борьбе за независимость широких общественных кругов, в том числе различных классов, следовательно и тех общественных групп, которые преследовали иные интересы, чем рабочий класс.

Стоит отметить пути развития программной мысли коммунистического движения в отношении национального вопроса, мысли, которая формировалась в сопоставлении с национализмом социал-демократических партий Европы и упрощенным пониманием тезиса о второстепенном значении национального вопроса в революции. Историческое достояние идейно-политической мысли и практики ППР в годы второй мировой войны заключается в том, что оно направляло коммунистическое движение по новому пути, учило по новому понимать национальные задачи.

Автор статьи подчеркивает (подтверждая это богатым историческим материалом), что Польская рабочая партия (ППР), занимавшая позицию бескомпромиссной борьбы за независимость, наглядно стремилась к достижению взаимодействия политических сил и лагерей, борющихся за независимость. Таким образом автор доказывает превосходство идейных сил ППР над эгоизмом буржуазных политических группировок. Одновременно автор указывает на факт, что гласимые ППР принципы общественного и политического строя Польши можно правильно понять только на фоне и в тесной связи с ее концепцией национального фронта, которая в конкретных условиях войны и оккупации была самой правильной формой борьбы за власть в освобожденной стране.

В статье указывается на трудности процесса создания новых программных концепций партии, вызывавших трения в собственных рядах, которые приходилось устранять путем дискуссий и идеологических споров.

Много места отводит автор ППРовской концепции вооруженной борьбы за независимость, подчеркивая как эволюционный характер этих взглядов, так и основные расхождения между ППР и группировками лондонского лагеря. Польская рабочая партия последовательно придерживалась мнения, что главным условием восстановления прочного, независимого государственного быта Польши является надлежащее понимание значения союза со всей антигитлеровской коалицией; это также гарантировало Польше должное место в послевоенной политической действительности. Из этого следовало, что надо отказаться от всяких расчетов на срыв коалиции, что необходимо стремиться к прочному союзу с СССР, союзу опирающемуся на ликвидацию очагов напряжения во взаимоотношениях, союзу, учитывающему национальные устремления украинцев и белорусов, и вопрос решения восточных границ Польши.

Автор приводит знаменительные слова программной публикации „Трибуна вольности” с января 1943 г.: „наша борьба за свободную и независимую Польшу, это не тактика и не политическая игра, — мы боремся за Польшу, ибо это справедливая борьба. Борясь за независимость, мы боремся тем самым за социализм”.

В статье указывается какие трудности приходилось преодолевать ППР и какие тяжелые задачи решать в борьбе за осуществление этой высокой цели.

LA VOIE DE L'INDÉPENDANCE DANS LES CONCEPTIONS DU PARTI OUVRIER POLONAIS (DE 1942 À FÉVRIER 1943)

En examinant le processus de la formation du programme du Parti Ouvrier Polonais (PPR) pendant la 2-e guerre mondiale, l'auteur de l'article observe que le trait le plus prononcé du programme, ainsi que de la stratégie et de la tactique du PPR était l'accent mis sur la lutte pour la libération nationale, considérée comme le but suprême. Le programme du PPR était construit de façon à permettre l'union des larges couches de la nation dans la lutte pour l'indépendance de la Pologne; cette union devait embrasser les différentes classes sociales, donc des groupes sociaux représentant des intérêts différents de ceux de la classe ouvrière.

L'auteur s'attache, plus particulièrement, à l'histoire de l'évolution du programme du mouvement communiste à l'égard de la question nationale, programme qui se formait en confrontation, d'une part, avec le nationalisme des partis sociaux-démocrates d'Europe et, de l'autre, avec la conception simpliste de la thèse sur le caractère secondaire de la question nationale dans la révolution. L'oeuvre historique de la pensée et de la pratique idéologique et politique du Parti Ouvrier Polonais dans les années de la 2-e guerre mondiale consiste dans la propagation d'une conception nouvelle des tâches nationales par le mouvement communiste. L'auteur souligne (en étayant cette thèse par les preuves historiques) que le Parti Ouvrier Polonais qui représentait la lutte sans compromis pour l'indépendance, manifestait clairement sa volonté de rechercher des solutions permettant d'obtenir la coopération de différentes forces et groupements politiques. Le PPR prouvait ainsi la supériorité de ses principes idéologiques sur l'egoïsme des partis politiques de la bourgeoisie. En même temps l'auteur insiste sur le fait que les principes du régime social et politique de la Pologne, proclamés par le PPR, peuvent être interprétés correctement seulement en connexion avec sa conception du front national. Celui-ci constituait, dans les conditions difficiles de la guerre et de l'occupation, la meilleure voie de la lutte pour le pouvoir dans le pays libéré. L'article retrace le processus difficile d'élaboration de nouvelles conceptions de programme du Parti, conceptions rencontrant une opposition dans les rangs mêmes du Parti, surmontée au moyen des discussions et des disputes idéologiques. L'auteur consacre beaucoup d'attention à la conception de la lutte armée pour l'indépendance, représentée par le PPR, en montrant aussi bien l'évolution de cette idée que les différences fondamentales qui opposaient dans ce domaine le Parti Ouvrier Polonais et les groupements politiques de Londres. Le Parti Ouvrier Polonais représentait toujours l'opinion que la condition fondamentale de la reconstruction de l'existence politique et de l'indépendance de la Pologne et, par conséquent, de son rang important dans le monde après la 2-e guerre, reposait dans l'attitude à l'égard de la coalition antihitlerienne. Autrement dit, il fallait rejeter les spéculations sur l'échec de la coalition et comprendre la nécessité d'une alliance per-

manente avec l'Union Soviétique, fondée, entre autres, sur la suppression de la tension dans les rapports mutuels, sur la reconnaissance des aspirations nationales des Ukrainiens et des Biélorusses, et sur une entente au sujet de la frontière orientale de la Pologne.

L'auteur cite les paroles significatives d'une déclaration de programme, publiée en janvier 1943 dans „Trybuna Wolności”: „Notre lutte pour la Pologne libre et indépendante n'est ni une tactique ni un jeu politique — nous luttons pour la Pologne parce-que cette lutte est juste. En combattant pour l'indépendance nous combattons pour le socialisme.” L'article montre la mesure des difficultés et la grandeur des tâches entreprises par le Parti Ouvrier Polonais.